

Wizyta min. Rapackiego w Belgii

Minister Adam Rapacki przybył w piątek po południu do Brukseli z 6-dniową wizytą oficjalną. Obecna podróż min. Rapackiego stanowi oficjalną wizytę w grudniu 1963 r. przebywał w Polsce wicepremier i minister spraw zagranicznych Belgii — Paul Henri Spaak. Tuż po przylocie minister

Rapackiego

Rapacki złożył oświadczenie dla prasy, w którym wyraził radość z możliwości kontynuowania rozmów z wicepremierem Spaakiem oraz nadzieję, że ta nowa faza wymiany poglądów przyniesie dalsze, konkretniejsze rezultaty w zakresie współpracy w różnych dziedzinach stosunków między obu krajami.

Min. Rapacki powiedział dalej: Sytuacja międzynarodowa, w której się spotykamy, budzi słuszny niepokój. Tym bardziej ważne są wszelkie próby odwrócenia niebezpiecznych procesów, które, niestety, rozwijają się w różnych częściach świata, a także i nie na ostatnim miejscu w Europie. Polska i Belgia nie są wielkimi mocarstwami, nie zmniejsza to jednak naszej odpowiedzialności, są one bowiem nie mniej niż inne kraje zainteresowane w pokojowym rozwoju sytuacji w Europie. Nie są one bezradne i nie powinny być bezczynne.

Cała prasa belgijska poświęca wiele miejsca wizycie ministra Rapackiego. „La Libre Belgique” zamieściła informację o wizycie, podała jej program oraz życiorys ministra Rapackiego, w którym przypomina plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

„Le Peuple” zamieszcza również życiorys i zdjęcie ministra, przypominając, że z jego nazwiskiem wiąże się znany plan utworzenia strefy bezatomowej.

U Thant apeluje o powściągliwość

W obliczu zapowiedzianych dalszych nalotów lotnictwa amerykańskiego i akcji amerykańskich sił zbrojnych przeciwko DRW, sekretarz generalny ONZ U Thant zaapelował w piątek po południu „do wszystkich zainteresowanych stron” o maksymalną powściągliwość i o niezwłoczne rozpoczęcie rokowań, które zapobiegłyby dalszemu pogarszaniu się sytuacji w Wietnamie.

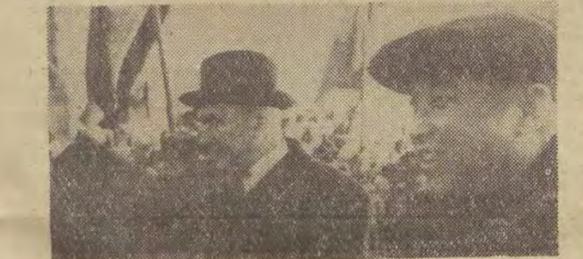
Rozmowy A. Kosygina w Phenianie

W piątek odbyły się w Phenianie rozmowy między delegacją radziecką z A. Kosyginem, a delegacją Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z Kim Ir Senem na czele.

Rozmowy toczyły się w atmosferze serdeczności i przyjaźni.

W pheniańskim Teatrze Wielkim odbył się w piątek wiec przedstawicieli mas pracujących Phenianu z okazji pobytu w KRLD delegacji z dzieckiej pod przewodnictwem premiera Kosygina.

Przemówienia na wiecu wygłosili: przewodniczący Rady Narodowej Phenianu Ken Hi Von i A. Kosygin.



Na zdjęciu: A. Kosygin i Kim Ir Sen pozdrawiają mieszkańców Phenianu. CAF — Photo

Krajowy wodolot

W czwartek żegluga szczyńska otrzymała pierwszy w kraju wodolot „Gryf 1”, opracowany przez naukowców z Zakładu Teorii Okrętów Politechniki Gdańskiej.

Wodolot buduje Gdańska Stocznia Rzeczna w Stogach.

A oto niektóre wymiary morskiego statku ze skrzydła mi: długość — 27,6 m, szerokość — 6,7 m. Zamurzenie w locie — 1,1 m.

Jednorazowo wodolot zabierze na pokład ok. 80 osób, łącznie z 4-osobową załogą. Wysokopiętny 12-cylindrowy silnik o mocy 1200 KM pozwoli na rozwinięcie szybkości w granicach 70 km na godzinę, przy zasięgu pływania 490 km.

Walki w Kongo

Oddziały białych najemników i kongijskiej armii rządowej przekroczyły rzekę Iuri o 180 mil na północny wschód od Stanleyville. Ich poszukiwanie się w kierunku granicy sudańskiej jest bardzo powolne i trudne, gdyż wszędzie napotykają gwałtowny opór powstańców.

Pięć osób

poparzonych żeliwem

W Fabryce Urządzeń Budowlanych w Łodzi nastąpił wypadek żeliwa. Poparzeniu uległo 5 osób. Po opatrzeniu ran 3 osoby zostały zwolnione z szpitala, a Józef Kumor (Kilńskiego 246) i Kazimierz Szulc (Nowotki 130) przez wczelni zostali do Szpitala im. Jonschera. (kl)

ZBIEGŁ Z MIEJSCA WYPADKU

Wczoraj na ul. Kopeńskiego przed posesją 54, kierowca samochodu ciężarowego CB 2994 Zenon Rus z Radomia potrącił 8-letnią Teresę Pietrzak (Nawrot 94), która doznała poważnych obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Konopnickiej. Po wypadku kierowca usiłował zbiec, został jednak zatrzymany na trasie, (kl)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XX Łódź, sobota 13 lutego 1965 roku Nr 38 (5656)

Dalsze obniżenie kosztów Podniesienie jakości robót Główna zadania budownictwa Narada w KC PZPR Wystąpienie Wł. Gomułki

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się w piątek krajowa narada aktywno-partyjno-gospodarczego, poświęcona omówieniu aktualnych zadań budownictwa mieszkaniowego i ogólnego.

W obradach wzięli udział: I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — W. Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR S. Jedrychowski, I. Łoga-Sowiński, wiceprezes Rady Ministrów — J. Tokarski.

Obrodam przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — B. Jaszczuk.

Zagajając obrady, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — M. Olewiński stwierdził m. in., że głównym celem budownictwa w 1965 r. jest dalsze obniżenie kosztów własnych, podniesienie jakości robót i ustabilizowanie warunków pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W ostatnim okresie stworzono techniczno-organizacyjne podstawy realizacji tych zadań. Tak np. prze prowadzono selekcję projektów, według których wznosić się będzie większość budynków mieszkalnych w następnych latach. Ponieważ w każdym województwie stosować się będzie projekty najekonomiczniejsze — pozwoli to obniżyć koszty inwestycji mieszkaniowych.

W dyskusji, w której wzięło udział kilkudziesięciu mówców, dominowały problemy obniżki kosztów, jakości, postępu technicznego i usprawnienia orga-

Rząd polski potępia zbrojną akcję USA przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu

W związku z nowymi aktami agresji dokonanymi przez Stany Zjednoczone przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu rząd PRL oświadcza co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowczo potępia zbrojną akcję Stanów Zjednoczonych wymierzona przeciw Demokratycznej Re-

publice Wietnamu, podobnie jak trwająca od lat amerykańska interwencja wojskowa w Wietnamie południowym. Stanowisko temu rząd PRL dawał już wyraz poprzednio.

W związku z nową sytuacją wytworzoną w wyniku akcji zbrojnej Stanów Zjednoczonych, przedstawiciel Polski w Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie otrzymał odpowiednie instrukcje.

Dokonywane przez Stany Zjednoczone akty agresji stanowią pogwałcenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego, a w szczególności układów geneńskich oraz Karty Narodów Zjednoczonych.

Polska Rzeczpospolita Budowa, podobnie jak wszystkie państwa prowadzące politykę pokoju, solidaryzuje się ze sprawiedliwą walką na rodzie wietnamskiego o niepodległość, wolność i pokój.

Rząd PRL wyraża przekonanie, że jedyną drogą wiodącą do zapewnienia pokoju w południowo-wschodniej Azji jest przestrzeganie postanowień układów geneńskich, zaprzestanie aktów agresji ze strony USA, wycofanie obcych wojsk z Wietnamu południowego oraz pokojowe uregulowanie problemu wietnamskiego zgodnie z suwerennymi prawami narodu wietnamskiego.

teriałów z tworzyw sztucznych. Natomiast w wykonawstwie najwięcej usterek występuje w robotach wykończonych i elewacyjnych.

Znaczne rezerwy tkwią nadal w systemie organizacji wykonawstwa budowlanego i jego zaplecza. Roman Piotrowski — pełnomocnik ministra gosp. kom. d.s. budownictwa oszczędności wyraził opinie, że na sprawę obniżania kosztów inwestycji mieszkaniowych, należy patrzeć również przez pryzmat jakości budownictwa. Analizując koszty mówiące o zmniejszeniu wydatków na 1 m kw. powierzchni użytkowej, trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy jakość i standard mieszkań nie zostały obniżone i czy oszczędności nie zostały uzyskane właśnie tą drogą.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

„Zielone światło” dla nowoczesności w technice

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę określającą zasady tworzenia rozgałęzionej sieci zakładów doświadczalnych oraz ich organizacji i finansowania. Zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — mgr inż. Jan Chyliński wyjaśnił, jakie korzyści przyniesie jej realizacja.

Fabryki przyjmowały dotychczas wyniki prac badawczych bardzo niechętnie.

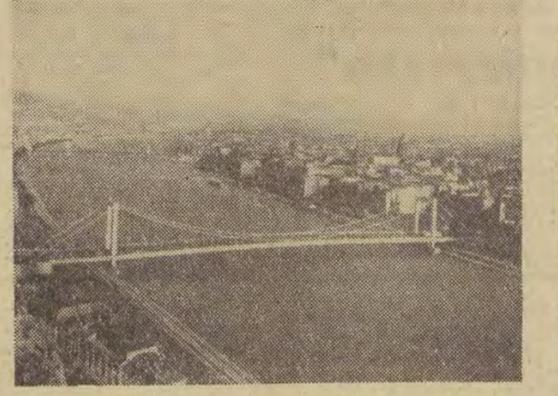
Zmudne doświadczenia i próby wytrącały bowiem z normalnego biegu produkcyjnego urzędników i ludzi potrzebnych do wykonania planu.

Uchwała KERM stwarza podstawy do organizowania zakładów doświadczalnych nie tylko w instytutach jak dotychczas, ale również przy centralnych laboratoriach, biurach konstrukcyjnych i projektowych.

Zakłady doświadczalne będą przedsiębiorstwami na pełnym rozrachunku, bez limitów wanego funduszu plac i zatrudnienia.

Uchwała KERM zapala więc „zielone światło” dla upowszechnienia najnowszych rozwiązań techniki nauki.

W 20 rocznicę wyzwolenia Budapesztu



13 lutego 1945 roku wojska radzieckie wyzwoliły stolicę Węgier — Budapeszt. Liczące wówczas półtora miliona mieszkańców miasto nie było wprawdzie zniszczone w wyniku działań wojennych, ale ekonomika Węgier ucierpiała na skutkach rabunkowej gospodarki prowadzonej przez hitlerowców.

Obecnie Budapeszt liczy ponad 2 miliony mieszkańców i jest największym na Węgrzech ośrodkiem przemysłu. W zeszłym roku odbudowany został słynny most Elżbiety — jeden z największych w Europie mostów wiszących. Trasa mostowa łączy centrum Pestu z centrum wypoczynkowo-hotelowym na Wzgórzu Gellerta w Budzie. W tym roku ma zostać otwarte nowe metro, którego 7-kilometrowa linia poważnie usprawi komunikację miejską.

Na zdjęciu: panorama Budapesztu widziana ze Wzgórza Gellerta. Na pierwszym planie most Elżbiety. CAF

Erhard o polityce NRF

Kancelerz NRF Ludwig Erhard był w piątek, 12 bm. gościem stowarzyszenia dziennikarzy z granicznych akredytowanych w Bonn i udzielał odpowiedzi na ich pytania.

Erhard zakomunikował zebranyim przedstawicielom prasy oficjalnie, że jego gabinet podjął decyzję, na mocy której w przyszłości NRF nie będzie dostarczać broni do „obszarów napięcia” (w tym wypadku chodzi o Izrael).

Wypowiedzi Erharda były pełne pogroźek pod adresem ZRA. Erhard oświadczył, iż jego rząd traktuje zaproszenie Waltera Ulbrichta do Kalru jako „wrogi akt” wobec NRF. Taki „wrogi akt” zmusza do przeanalizowania stosunków politycznych i gospodarczych utrzymywanych z krajem, który się tego aktu dopuszcza.

Sprawa przedawnienia? I tym razem kanclerz powiedział, iż ostatecznie jest za tym, ażeby nastąpiło przedłużenie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich poza termin 8 maja br. Dawał jednak do zrozumienia, iż w gabinecie nie ma za sobą większości. Bundestag podejmie ostateczną decyzję w tej sprawie.

Erhard wypowiedział się optymistycznie co do perspektyw politycznej integracji Europy zachodniej.

Jakie widzi możliwości dla „inicjatywy niemieckiej?” Erhard przypomniał, iż na ten temat mówił z gen. de Gaulle'em w Rambouillet. Według opinii kanclerza, wszyscy zachodni sojusznicy NRF uznają odpowiedzialność czterech mocarstw za rozwiązanie problemu niemieckiego. Musimy doprowadzić do inicjatywy w kwestii niemieckiej.

Erhard nie dał jasnej odpowiedzi na pytanie, czy nie sądzi, iż w sprawie granic niemieckich na wschodzie istnieje różnica stanowisk między Bonn a innymi zachodnimi stolicami. Erhard powtórzył przy tej okazji, iż NRF stoi na gruncie granic z 1937 r.

Sprawa wielostronnych sił nuklearnych? Rząd zachodniemiecki — powiedział Erhard —

Nowa organizacja państw Afryki

W piątek zakończyła się w stolicy Mauretanii Nuakszott konferencja Związku Afro-Malgaskiego do spraw Współpracy Gospodarczej. Brali w niej udział przedstawiciele 13 niepodległych krajów Afryki — byłych kolonii francuskich. Konferencja postanowiła utworzyć nową organizację pod nazwą Zjednoczona Organizacja Afrykańsko-Malgaska.

Celem nowej organizacji będzie „wzmocnienie współpracy i solidarności państw afrykańskich oraz Madagaskaru w ramach Organizacji Jedności Afrykańskiej”.

Wojska DRW zestrzeliły 9 samolotów

Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że wojska DRW zestrzeliły w czwartek 9 samolotów spośród tych, które dokonały nalotów na obszar północnego Wietnamu. Z jednego z zestrzelonych samolotów wroga wzięto do niewoli amerykańskiego pilota, Roberta Shoemakera.

Wiele samolotów zostało uszkodzonych.

Łącznie w dniach 7, 8 i 11 bm. oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły 22 amerykańskie samoloty podczas nalotów na terytorium DRW, z wielu uszkodzili.

Cement — rewelacja w skali światowej

W Instytucie Przemysłu Właściwych Materiałów Budowlanych opracowano receptę na nową odmianę cementu szybko sprawnego „S-3”. Wkrótce wchodzi on do produkcji przemysłowej.

Cement „S-3” zdaniem ekspertów może gruntownie zmienić dotychczasowe metody produkcji prefabrykatów budowlanych i może przysporzyć naszej gospodarce wielomilionowy oszczędności. Prefabrykaty bowiem ze zwykłego cementu portlandzkiego osiągają wymaganą wytrzymałość w ciągu 28 dni. Natomiast elementy budowlane wykonane z „S-3” osiągną swą „dojrzałość” już w ciągu 1 dnia. W ten sposób nowy polski cement staje w czołówce światowej.

Delegacja Słupska w Łodzi

W czwartek przyjechała do Łodzi delegacja Słupska, w skład której wchodzi 1 sekretarz KP PZPR w Słupsku K. Szuffita, przew. MRN w Słupsku J. Stępień, przew. PRN J. Dembowski oraz aktywiści oświatowi tego miasta. Delegacja przybyła do Łodzi na zaproszenie KD PZPR i DRN Bałuty, z którymi Słupsk utrzymuje stały kontakt.

W dniu wczorajszym goście podejmowani byli przez Prez. RN m. Łodzi. W czasie wizyty spotkali się oni z przew. Prezydium RN, Edwardem Kąmierzakiem.

Delegacja zwiedziła kilka szkół w naszym mieście, interesując się szczególnie Technikum Samochodowym i Zakładami Wytwarzacza Transformatorów „Elta”. (kl)

Propozycje zmian w przepisach o tworzeniu i podziale funduszu zakładowego

Opracowane zostały założenia reformy systemu finansowego naszej gospodarki. Obejmują one także fundusz zakładowy. Proponuje się uściślenie prawa do funduszu i jego wysokości, od stopnia wykonania przez przedsiębiorstwo planów, dyrektywnych wskaźników rentowności i wpłaty 25% skoku do budżetu. Generalna zasada w proponowanym systemie jest prosta: im wyższa rentowność tym wyższy fundusz.

Największe korzyści dla przedsiębiorstwa i jego załogi w postaci odpisów na fundusz zakładowy przynosić ma realizacja wysokich (wyższych od dy-

Przemówienie Wł. Gomułki na naradzie aktywu budownictwa

(A) Dokończenie ze str. 1
Na zakończenie narady zabrał głos 1 sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Na wstępie stwierdził, że w roku ubiegłym budownictwo na szerokim froncie uzyskało postęp, aczkolwiek nie wszystkie elementy umożliwiające pełną ocenę są już znane. Tak właśnie jest z problemem obniżki kosztów budownictwa. Wprawdzie w ciągu ubiegłego roku osiągnięty został kilkuprocentowy spadek

kosztów, jednakże nie można jeszcze dokładnie obliczyć, w jakim stopniu wpłynął na to fakt zwiększenia udziału budownictwa o podstawowym standardzie.

Władysław Gomułka podkreślił następnie, że w niektórych dziedzinach nie osiągnięto rezultatów, jakich należało oczekiwać po poprzedniej naradzie tego typu. Dotyczy to przede wszystkim typizacji. Wprawdzie zaawansowane są już prace nad sty-

pizowaniem budynków i elementów w wielorodzinnym budownictwie miejskim typu osiedlowego, ale niewiele zrobiono w tej dziedzinie w odniesieniu do budownictwa niskiego, rozproszonego i wiejskiego. — Zgadza się — stwierdził W. Gomułka — z poglądami wielu towarzyszy, że to, co dotychczas zrobiliśmy w dziedzinie typizacji, na leży uznać za początek. Chodzi przecież o obniżenie kosztów całego budownictwa, a nie tylko jego części. Z drugiej strony — wobec wielu głosów krytycznych na temat jakości projektów, które weszły w skład „zestawów” wojewódzkich — należy zastanowić się, czy nie istnieje potrzeba ponownej weryfikacji tych projektów.

Przechodząc do sprawy kosztów Władysław Gomułka stwierdził m. in., że „zmniejszenie” się w ustalonym limicie nakładów na 1 m kw. powierzchni użytkowej powinno decydować o poziomie wyposażenia mieszkań. Jeżeli warunki dotyczące dopuszczalnej granicy kosztów zostanie spełnione, nie stoi na przeszkodzie, aby poziom wyposażenia mieszkań był odpowiednio podwyższony.

Podkreślając, że stojące przed budownictwem zadania na następne 5-letnie w dziedzinie obniżki kosztów nie są łatwe, 1 sekretarz KC wskazał na niektóre ośrodki — m. in. Szczecin i Łódź, które już w ub. roku uzyskały wskaźniki planowane na następny rok. To dowodzi, że zadania są realne.

Na zakończenie Władysław Gomułka omówił niektóre problemy związane z rozwojem budownictwa spółdzielczego i rozbudowy zaplecza materiałowego. Dłużej zatrzymał się nad zagadnieniem jakości budownictwa. — Trzeba — stwierdził — wypracowywać bodźce, które zachęcą do starszej pracy, ale równocześnie nie można pobrać wszelkiego rodzaju usterek i zlej produkcji budowlanej.

Jeszcze jeden przykład szlachetnej bezinteresowności

130 osób zgłosiło gotowość oddania krwi dla ciężko chorej

Warszawski szpital na Solcu był ostatnio miejscem jeszcze jednej manifestacji bezinteresowności ludzkiej.

Stan jednej z chorych, po ciężkim, skomplikowanym zabiegu operacyjnym, mimo przetoczenia znacznej ilości krwi konserwowej i stosowania innych środków — stale się pogarszał. Zapadała decyzja: chorej trzeba przetoczyć świeżą krew — bezpośrednio od dawcy. Skąd jednak znaleźć w szybkim czasie krwiodawcę o odpowiedniej grupie krwi (BRH-1)?

Nie było innej rady. Trzeba było odwołać się do pomocy społeczeństwa. Tak też zrobiono. Apel okazał się skutecznym. Chora otrzymała 0,41 świeżej krwi — cennego leku, który pomógł jej przezwyciężyć kryzys.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że gotowość niesienia po-

mocy zgłosiło w dniu ogłoszenia apelu — ogółem 31 osób, w tym jedna przybyła z odległego o 100 km od Warszawy — Radomia. A jeszcze w następnym dniu zgłosiło się ok. 100 osób osobiście, lub telefonicznie, pytając czy jeszcze potrzebna jest krew.

Gdynia przyjmuje najszybsze statki świata

Gdynia jest jedynym portem na Bałtyku mogącym przyjmować olbrzymie oceaniczne — o nośności 100 tys. DWT. Może się również poszczycić obsługą najszybszych na świecie jednostek handlowych. Należą do nich turbiniowce amerykańskiego armatora Moore — Mc Cormack Lines z Nowego Jorku, które kilka razy w miesiącu cumują przy nabrzeżach portu gdynińskiego.

Jeden ze statków tego armatora — „Mormavega”, który opuścił Gdynię 28 stycznia pobili rekord szybkości statków handlowych na trasie Europa — USA. Szlak, liczący 2,863 mil — od Bishop Rock do Letarniowca Ambrose, koło Nowego Jorku (na którym notuje się rekordy), „Mormavega” pokonał w ciągu zaledwie 4 dni, 21 godzin i 38 minut, osiągając przeciętną szybkość 24,33 węzła. Nowy rekord jest lepszy od poprzedniego o 2 godziny i 20 minut.

Alarm śniegowy odwołany

Dalszy wyraźny wzrost temperatury oraz zanik opadów śniegu ułatwiły znacznie pracę drogowcom. W piątek już w całym kraju były oczyszczone ze śniegu a w województwach bydgoskim i gdańskim również prawie wszystkie drogi lokalne.

Najwięcej pracy mieli drogowcy na terenach południowych i południowo-wschodnich przy oczyszczaniu z zasp dróg lokalnych i dojazdowych. W akcji brało udział 17,5 tys. osób (w tym 4,000 specjalnie zaangażowanych robotników) oraz ok. 4 tys. ludzi pracujących w ramach czynów społecznych.

Warto podkreślić, że w odśnieżaniu z dużą pomocą przychodził drogowcom członkowie terenowych ogniw Ligii Obrony Kraju i oddziałów samobrony.

Współpraca z zagranicą

Porozumienie handlowe z Danią

W piątek (12 bm.) zakończył się w Warszawie rozmowy polsko-duńskiej komisji mieszanej w sprawie ustale-

nia zakresu wzajemnej wymiany towarowej w roku 1965, który jest ostatnim rokiem umowy wieloletniej, zawartej w kwietniu 1962 r. W wyniku obrad, które przebiegały w przyjaznej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze, zapewniono możliwość dalszego rozszerzenia obrotów między Polską a Danią i podpisano odpowiednio porozumienie.

Kontrakt z ZSRR na dostawę odlewni żeliwa

W wyniku zakończonych 12 bm. w Moskwie rokowań na temat udziału Polski w radzieckich dostawach wyposażenia dla Indii, podpisany został kontrakt na dostawę z Polski do ZSRR odlewni żeliwa o wydajności 12 tys. ton odlewów rocznie.

Dostarczymy do Związku Radzieckiego do 1968 r. urządzeń odlewniczych o wartości ponad 2,7 miliona złotych dewizowych.

Ten poważny kontrakt jest wyrazem nowej formy współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie eksportu maszynowego, w którym nasz kraj uczestniczy jako poddostawca.

Wymiana towarów rynkowych z Węgrami

12 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznej podpisana została umowa o wymianie towarów rynkowych na rok 1965 pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową.

Wartość wymiany towarowej dla obu stron wynosi około 18 mln zł dewizowych.

Polska kultura i myśl techniczna nad Nilem

W czwartek wieczorem podpisano w Kairze polsko-egipską umowę o współpracy naukowej i technicznej oraz program współpracy kulturalnej między Polską i ZRA.

Ustalony program przewiduje m. in. współpracę naukowo-techniczną, związaną z rozwojem górnictwa ZRA, jak szkolenie kadr oraz ustalenie przepisów górnictwa.

Doniosłe znaczenie będzie też miała współpraca w dziedzinie przemysłu tekstylnego. Przewiduje się przyjazd licznych stypendystów na praktyki inżynierskie i techniczne w zakładach i instytucjach przemysłowych. Współpraca tego typu

zadzierzgnięta zostanie też w dziedzinie służby zdrowia. Strona egipska wykazała zainteresowanie osiągnięciami polskiej chemii, hutnictwa, przemysłu maszyn budowlanych i innych. Ciekawą będzie współpraca w zakresie wyposażenia szkół w pomoce naukowe. W tej sprawie przyjedzie do Polski delegacja ZRA. W zakresie kultury ustalono znaczne poszerzenie wymiany w dziedzinie sztuki — współczesnego malarstwa i rzeźby egipskiej. Dokonana zostanie wymiana zespołów artystycznych, poszerzona współpraca radia, telewizji i kinematografii.

Kontynuowana będzie działalność stacji archeologicznej śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego w Kairze, która zdobyła sobie wysokie uznanie w kręgach naukowych.

Nowa centrala handlu aparaturą „METRONEX”

Minister handlu zagranicznego powołał nową centralę — „Metronex”, która rozpocznie działalność w pierwszej połowie br. Centrala ta zajmować się będzie eksportem i importem aparatury pomiarowej, urządzeń laboratoryjnych i techniki jądrowej, urządzeń automatycznej przemysłowej, kompletnych laboratoriów oraz maszyn matematycznych.

Utworzenie „Metronexu”, pozwala przypuszczać, iż znacznie usprawni się zaopatrzenie naszych placówek badawczych w importowaną aparaturę naukową, bez której trudno jest obecnie osiągnąć poważne wyniki naukowe. Z drugiej zaś strony na pewno zaczniemy więcej sprzedawać

drogich i poszukiwanych wyrobów tego typu. Nowa centrala skoncentruje w swych rękach handel precyzyjną aparaturą, skupioną obecnie w 4 przedsiębiorstwach handlowych: „Elektrim”, „Varimex”, „Centrozap” i „Minex”.

Sprzedaż aparatury precyzyjnej i naukowej powinna wzrosnąć w br. o 36 proc. — do 31 mln. zł dew.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, z możliwością niewielkich opadów śniegu lub mżawki, mglisto. Temperatura w pobliżu lub nieco poniżej 0 stopni C, w ciągu dnia około plus 3 stopni C. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich. Jutro pogoda bez zmian, nieco chłodniej.

Książki czekają Z literatury przekładowej

Ze wspomnień osobistych i studiów nad życiem i działalnością pisarza amerykańskiego publicysty, autora głośnej książki „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” — Johna Reeda powstała bardzo ciekawa pozycja biograficzna pióra J. Drabkiniej „Opowieść o nie napisanej książce” (przełożyła E. Słobodnikowa). Jako przedstawicielka młodzieży rewolucyjnej, Drabkina brała udział w wydarzeniach pierwszych dni Wielkiej Rewolucji Październikowej i miała sposobność poznać bliżej Reeda, który przebywał w ówczesnym Piotrogrodzie w charakterze korespondenta prasy amerykańskiej. Warto dodać, że znakomicie i dokumentalnie wartości książka Reeda ukazała się powojennym wydaniu.

Z radzieckich nowości powieści cichych należy odnotować książkę G. Gulii — „Dopóki obraca się ziemia”, w której autor (znany czytelnikom polskim z poprzednich tłumaczeń) snuje historię lekarza-naukowca, porwającego, po dwudziestoletnim pobycie w obozie pracy, do normalnego życia w zmienionych warunkach politycznych kraju. Trzeba też tu wspomnieć o dwóch opowiadaniach wydanych pod wspólnym tytułem „Matczyne pole” — pióra młodego kirgiskiego pisarza, laureata literackiej Nagrody Leninowskiej, Cz. Ajmowa.

Beletrystykę amerykańską reprezentuje w dzisiejszym przeglądzie przede wszystkim znowu wienie dwóch bardzo interesujących książek: R. P. Warren — „Gubernator” (powieść odświeżająca w sposób rewelacyjny mechanizm życia politycznego w USA) oraz J. D. Sallina-

gera — „Buszujący w zbożu” (krótkie dzieje buntu i klęski młodego chłopca, usiłującego zerwać z płaskością i zakłamaniem egzystencji swego środowiska). Godną uwagi pozycją jest wybrór opowiadań znanego powieściopisarza USA — Alberta Malta, wydany pt. „Najszerszy liwz człowiek na ziemi”. Nowe i oryginalne utwory tego pisarza odznaczają się charakterystyczną dla jego twórczości cechą: ostrą i głęboką analizą amerykańskich stosunków społecznych. Poza tym wymienić tu debiutancką powieść młodego autora R. Prince’a — „Długie lata szczęścia” (o przeżyciach uczuciowych dziewczyny, która kochając znalazła niemało zawodów i goryczy) oraz zbeletryzowany, przygodowy reportaż R. C. Ruarka — „Róg myśliwego” (o wędrowce przez busz i bezdroża Tanganiki).

A teraz trochę egzotyki. Pierwszą pozycją przekładową z tej dziedziny jest powieść rewolucyjnego pisarza japońskiego Sunao Tokunagi — „Zegnaj żono” obrazująca niezwykle trudne życie proletariatu Japonii w latach wojny oraz powieść chińskiego autora Lao Sze, który sygnał do tematyki społeczno-obyczajowej, przebiegając w swym „Rozwodzie” przez krąg egzystencji chińskich krwawo-drobnomieszczańskich w latach dwudziestych naszego stulecia. Konfrontacja Chin sprzed lat czterdziestu z dzisiejszą rzeczywistością tego kraju jest rzeczą nader interesującą.

Na zakończenie — wzmianka o zapowiedzi polskiego przekładu autobiografii J. P. Sartre’a pt. „Słowa” (w oryginale: „Les mots”). B. D.



„Czarna walizeczka”

Początek tego widowiska raczej nie zapowiadał nic ciekawego. Jeżeli jednak ktoś z widzów zniechęcił się i wyłączał odbiornik, to sporo stracił. „Sfinks” przygotował nam tym razem spektakl pełen żywej akcji, zaskakujących punktów i dowcipu. „Czarna walizeczka” Kornblutha nie była przy tym pozbawiona pewnych akcentów politycznego dydaktyzmu, a stworzone przez autora wizji przyszłego społeczeństwa nie można odmówić oryginalności.

Okazuje się więc, że nawet w wykorzystaniu już z kretelem pomysłu „machiny czasu”, można technicznie osiągnąć ciekawą treść. Pod warunkiem oczywiście, że nie próbujemy ośmieszać przeszłości, lecz spojrzeć pod ostrym kątem na siebie samych, bądź wybić myślą w przyszłość.

Słowo „fantastyka” kojarzy się w umyśle współczesnego człowieka przede wszystkim do człowieka przeda wszytkim go właśnie z wybieganiem w przyszłość. Z tego punktu widzenia trudno przyznać rację poprzedniemu próbowi „Sfinksa”, który początkowo bazował niemal wyłącznie na utworach Poe’a, Wellsa lub nawet ich plagiatów. Można przypuszczać, że ten wstępny okres w historii „Sfinksa” mamy już poza sobą, że teraz częściej będziemy oglądać widowiska fantastyczne, których autorzy potrafią nas zaskoczyć, a co najmniej — zaskoczyć.

Wracając do wczorajszego przedstawienia, warto pamiętać, że sukces w dużym stopniu zawdzięczamy odwołaniu

głównych ról — I. Machowskiemu i E. Wiśniewskiemu. Pomysł reżysera (J. Brańkowskiego) i scenografia (B. Cybulska), by zbytnio nie różnicować postaci z przyszłości i teraźniejszości, można chyba uznać za dowcipny i udany. J. BRYZS

W dniu 9 lutego br. zmarła **ZOFIA NITENBERG** kierownik Państwowego Domu Rencistów w Łodzi, wieloletni pracownik Wdziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego br., o godz. 15 z domu przedpogrzebowego na Starym Cmentarzu w Łodzi, przy ul. Ogrodowej.

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁODZI.
Dnia 10 lutego 1965 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 67, nasza najukochańsza Matka, Babcia, Siostra **S. i P. Jadwiga Wojszwillo** z d. HONESTO, ur. w Wilnie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 lutego br., o godz. 15, z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. Msza żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Józefa przy ul. Ogrodowej, dnia 13 bm., o godz. 8, o czym zawiadamiamy, pogrążeni w głębokim żalu. **CORKA, WNUCZEK i RODZINA.** 2315/g

Koleżankom dr Barbarze **ALICHNIEWICZ** i dr Stefani **CHUDZYŃSKIEJ**, z powodu zgonu **OJCA** wyrazy współczucia składają **ZARZĄD, RADA i WSZYSCY PRACOWNICY SP-NI LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE”.**

Koleżce Eugeniuszowi **KARWISKIEMU** wyrazy serdecznego współczucia, z powodu zgonu **ŻONY Marii Karwińskiej** składają **DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAW. ORG. PART. i ZAŁOGA BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w ŁODZI.** Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14 lutego br., o godz. 14,30, na cmentarzu na Zarzewie. 923/k

Kol. Danusi **SNIEGULI** wyrazy serdecznego współczucia, z powodu zgonu **OJCA** składają **KOLEZANKI i KOLEZDY z ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH i GALANTERYJNYCH** 2304/g w ŁODZI.

Dnia 11 lutego 1965 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł, przeżywszy 81 lat, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek **S. i P. Marian Waczyński** Wyprawdzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 14 lutego br., o godz. 15, z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego, przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiamy znajomych i przyjaciół, pozostawiając w głębokim smutku 2325/g **RODZINA.**

Tajniki jakości

Dlaczego wypuszczamy braki?

Zwierzenia „dekatawca”

Jak to się dzieje, że wyroby złej jakości, nieudolnie wykonane, niedbale wykończone, z ukrytymi częstokroć, a zdarza się i z jawnymi wadami, przedostają się na rynek? Przecież produkty wypuszczone na rynek przechodzą przez iście kontrolę producenta i handlu. Dlaczego ta kontrola działa źle? Ponieważ bezpośrednio odpowiedzialny za jakość produktów jest dział kontroli technicznej, zwróciliśmy się więc do jednego z pracowników DKT z prośbą o wypowiedź na interesujący nas temat. Chcąc otrzymać wypowiedź w miarę szerzej zagwarantowaliśmy naszemu rozmówcy pełną anonimowość.

Abym się utrzymał na swym stanowisku, ciągle muszę lawirować. No bo jeśli będę zbyt gorliwie i surowo oceniał owoce pracy swego zakładu, nigdy nie wykonamy planu jakości. A plan to przecież premia. Zaś z utratą premii nikt się nie godzi, ani założe ani dyrekcja, ani nawet zjednoczenie i ministerstwo, nie wspominając już o mnie samym, a tym bardziej o mojej żonie. Jeśli jednak będę zbyt liberalny i tolerancyjny w ocenie produktów, które mój zakład wypuszcza w świat, wówczas jak z reklamą, wódcą i reklamacją, Zakład mój będzie musiał płacić wysokie kary umowne. Nikogo to do mnie nie usposobi przychylnie, znów stracę premię a potem... różnie to bywa. W zasadzie kierownik DKT zakład nie ma prawa zwolnić bez zgody zjednoczenia. Ale i na to przecież są sposoby.

Normy mamy docelowe, dostosowane do przemysłu na wskroś nowoczesnego. Przy naszym parku maszynowym jesteśmy w stanie — jeśli idzie np. o kurczliwość tkanin — tylko w połowie sprostać normom. Rzecz polega na tym, że dla sztucznego włókna i bawełny normy są identyczne. Tymczasem sztuczne włókno, które coraz częściej stosujemy w produkcji jest dwukrotnie bardziej kurczliwe niż bawełna. Występowaliśmy w tej sprawie do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Sprawy dotychczas nie załatwiono. W tej sytuacji jeśli bym chciał ściśle trzymać się norm, mój zakład nie byłby w stanie wyprodukować ani jednego metra materiału i gałki.

Coż robię? Podrzucam odbiorcom tkaninę ze znakiem I gatunku i reklamuję. Na reklamację. I wtedy zaczyna się zabawa na całego, ponieważ „dekatawca”

odbiorców nie są przecież naiwni. Odbiorcami są przede wszystkim zakłady odzieżowe. Część z nich reklamuje natychmiast, ci którym brak akurat surowca przechodzą nad tym do porządku dziennego, zaś pozostali konfekcjonują odzież i czekają. Jeśli handel kupi — jest dobrze. Jeśli zareklamuje — wtedy i oni reklamują, a ja z kolei — szukając wyjścia z sytuacji — reklamuję przedzie. Różnie to oczywiście się kończy. Pamiętam, że swego czasu „Marchlewski” zareklamował tkaninę z Moszczenicy. Stwierdzono bowiem na niej po wybieleniu: wykrochmaleniu centry, które przedtem były niewidoczne. Moszczenica w odpowiedzi i reklamację „Marchlewskiego” zareklamowała... ich przód, z której tkanina została wyprodukowana! W rezultacie sprawę załatwiono polubownie.

Konflikty między zakładami tej samej branży mają z reguły przebieg dość łagodny. Gorzej przedstawia się sytuacja między producentem a handlem.

Tak np. obowiązuje zarządzenie MHW z dnia 9. I. 1962 roku, które wprowadza premie za ujawnianie niewłaściwej jakości towaru. W rezultacie „dekatawcy” z handlu za wszelką cenę dążą do znalezienia braków, co prowadzi w konsekwencji do tego, że sztucznie obniżają jakość otrzymywanych towarów.

Osobiście wolę mieć do czynienia z kontrolą importu niż z handlem wewnętrznym. Kupcy zagraniczni zwracają uwagę na wzór, kolorystykę, estetykę, wykonanie i wykończenie, wreszcie na opakowanie. Nasz zaś kłoda naciska na sprawy drugorzędne, drobne plamki, zgrubienia i inne, które dla szerokiego konsumenta nie posiadają istotnego znaczenia.

Jak widzimy, w przypadku tendencji do sztucznego podwyższania jakości produktów przez przemysł — traci na tym klient. W wy-

padku sztucznego obniżania jakości produktów przez handel — traci państwo. Istnieje więc pytanie czy komórki DKT powinny podlegać bezpośrednio swemu zakładowi pracy czy też być raczej jednostkami wydziałowymi np. w postaci inspektoratów. Ich obecność ustawienie jest nieprawidłowe albowiem z komisji kontrolnych przeistoczyły się one w komórki reklamacyjne. „Dekatawcy” zamiast do pilnować jakości produkowanych w zakładzie wyrobów, tę jakość starają się wytarzać na liczących wyjazdach. Ich przydatność dla zakładu mierzy się umiejętnością i zrzecznością załatwiania reklamacji. Zamiast kwalifikacji rzeczoznawczych, wymaga się od nich kwalifikacji natury kupieckiej. Reklamacje, które powinny być marginesem ich pracy — stały się podsta- wą i już z tej tylko racji sprawa warta jest dyskusji.

Opr. KAROL BADZIAK



Uprzątnięcie śniegu wokół Neptuna na Długim Targu. CAF — fot. Uklejewski

W ankiecie „Pytamy raz na 20 lat”

Czytelnik ma zawsze rację...

Robotnicy i uczniowie

Robotnicy o różnych specjalnościach — z przewagą włóknarzy i metalowców i uczniowie — z różnych szkół ogólnokształcących i zawodowych, nadesłali najwięcej wypowiedzi. Najliczniejszą po nich grupę uczestników ankiety stanowią technicy i pracownicy ze średnim wykształceniem specjalistycznym, pracownicy umysłowi (przeważnie ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym), osoby z wyższym wykształceniem (wszelkiego typu), emeryci i studenci. Do trzeciej, jak dotąd najmniej liczącej sędząc po liczbie wypowiedzi, grupy uczestników naszej ankiety można zaliczyć: gospodynie domowe i osoby bez zawodu, nauczycie-

li, rzemieślników i prywatnych przedsiębiorców, pracowników handlu i gastronomii, rolników, wojskowych i milicjantów.

Co tam, panie w polityce?

Charakterystyczną rzeczą jest sposób czytania „Dziennika” przez czytelników należących do wyżej wymienionych grup społeczno-zawodowych. Okazuje się — po pierwsze — iż szczegółowo, tzn. od deski do deski czyta naszą gazetę m. in. około 70 proc. biorących udział w ankiecie emerytów, 69 proc. techników i pracowników umysłowych, 60 proc. robotników i nauczycieli, 50 proc. osób z wyższym wykształceniem i studentów. Ci, którzy nie czytają gazetę w całości, oczywiście wybierają z niej sobie różne pozycje i tym się między sobą — jako czytelnicy — różnią.

Zgodność panuje tylko pod jednym względem. Niemal wszyscy czytają wiadomości międzynarodowe i krajowe. Na wyciągnięcie ostatecznych wniosków jest jeszcze za wcześnie. Czekamy do 15 bm. czyli do ostatecznego terminu nadsyłania ankiet i zakończenia obliczeń. Już dziś warto jednak zasygnalizować ciekawą rozbieżność między faktami a... postulatami czytelników. Z jednej strony jako się wyżej rzekło, właściwie wszyscy, niezależnie od tego czym się i co robią, czytają wiadomości międzynarodowe i krajowe. To fakt. Z drugiej strony zaś duża część naszych czytelników zachęca nas do realizacji hasła

Nic co łódzkie nie jest nam obce

Tak właśnie dałoby się określić postulat przewijający się w bardzo wielu listach. Zacytujmy dla przykładu wypowiedź ekonomisty, prezesa za rządu spółdzielni (pseud. Jan Cer): „Dziennik Łódzki” moim zdaniem jest typowym organem regionalnym a więc już w samym założeniu winien temu właśnie regionowi i jego problematyce oddać zdecydowaną większość swych szpał. „Dziennik” mógłby 1/3 swoich ograniczonych formatem i ob-

jętnością łamów poświęcić problematyce zagranicznej i krajowej, ograniczając się w zasadzie do publikowania agencyjnego serwisu informacyjnego i skromnego komentarza redakcyjnego, zaś w głównej mierze zająć się wszelkimi przejawami życia naszego miasta. Proponuję, ażeby na stałe jedną stronę „Dziennika” poświęcić swoistej kronice wydarzeń codziennych w życiu miasta, natomiast drugą stronę w całości przeznaczyć na publicystykę związaną tematycznie z całością kształtem problematyki łódzkiej. Jestem pewien, że w ten sposób wzrosnie zainteresowanie i poczytność gazety. Łódzianie bowiem to swoiści patrioci swego zadytmionego (w przeszłości) miasta i wszystkim co jego spraw dotyczy jest im serce i bliskie. Wydaje mi się również celowe, ażeby wspomniane wyżej tematyczne nakierunkowanie gazety znalazło również swoje odbicie w niedzielnej „Panoramie”.

▲ Spójrzmy co pisze na ten sam temat kierownik działu, również ekonomista: „Wydałem mi się, że „Dziennik Łódzki”, jak sama nazwa wskazuje, w nim być piśmem przede wszystkim dla łódzian i dlatego go gros zagadnień typowych dla naszego miasta powinno się w nim znaleźć. Dla mnie brak jest codziennego artykułu wstępnego reasumującego poszczególne ważniejsze zdarzenia z różnych dziedzin dnia powszedniego czy też z pewnego okresu, w którym się one odbywały. Taki artykuł nadaby gazecie jakiejś konkretne oblicze i jako jej czytelnik wiedziałbym, czy moja gazeta aprobuje dane posunięcia władz miejskich, rozstrzygnięcia zjednoczeń itp. Wtedy nawiązałby się również jakiś bliższy kontakt między czytelnikiem a redakcją. Ja np. w wypadku wspólnego zdania napisałbym do was w rażając swoje uznanie, zaś w wypadku przeciwnym — poprosiłbym polemikę... „Dziennik” stał się czymś potrzebny w drodze do pracy, czy przy drugim śniadaniu, lecz krew człowieka zalewa kiedy niejednokrotnie słyszy się i „memu” mówi, że „nie ma w nim nic do czytania”. Podczas gdy każdy dzień stawia tyle problemów natury ogólnej czy osobistej”.

▲ A oto co piszą: kraczka, — „Bardzo bym chciała by gazeta więcej poświęcała miejsca życiu naszego miasta. Przecież „Dziennik” to tak jak czaszka nas, naszego życia, naszych osiągnięć, naszej pracy i radości”; uczennica — „pragnę aby więcej zamieszczano informacji o wydarzeniach w naszym mieście”; referent socjalno-bytowy: — „Za mało, za mało, za mało jest spraw czysto łódzkich”. Zyczenia tego typu powtarzają się w bardzo wielu listach.

Wątek potwierdza regułę

Wyjątkiem potwierdzającym regułę jest interesująca wypowiedź pewnego inżyniera z biura projektów: „Wasza gazeta, a czytam ją codziennie od 20 lat, jest za bardzo łódzka. W obecnym wieku atomowym, kiedy odległości i czas się skracają, a granice państw się zacierają, przeciętny człowiek czuje się mieszkańcem globu ziemskiego i obywatelem świata, bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości. Sądzę że właśnie z tej przyczyny, poza zainteresowaniami z terenu własnego miasta i kraju, odczuwa się głód wiadomości z całego świata. Ogólne wrażenie jakie się odnosi przy codziennym czytaniu „Dziennika” to monotonia i szarobizm”.

▲ Te rozbieżność faktów i postulatów tzn. z jednej strony prawdziwe zainteresowanie wiadomościami z kraju i ze świata, a z drugiej — życzenia pod hasłem „więcej Łodzi” można by zinterpretować następująco: Nasi czytelnicy to wprawdzie patrioci lokalni, ale i... ludzie światowi. Łódź wciąż im za mało, lecz o świecie i kraju nie zapominają. I chyba słusznie...

JANUSZ KRAJEWSKI

Dzień powszedni Temidy

Nie pchaj się na afisz

nie mienie o wieloletniej nieraz wartości (!).

Nagana za stwierdzoną w sklepie superacie (kilkaset złotych) była pierwszym dzwonkiem alarmowym. Wprawdzie nie najmocniejszym echem odbił się ów dzwonek w zarządzie łódzkiej GS (jak wynika z aktu sprawy — preca sklepu nie była zbyt często kontrolowana, a jego niedoświadczona kierowniczka instruowana), ale pozostawił on trwały ślad w umyśle Zenony G. Choć ślad nie taki, jaki pozostawić powinien...

Jednym z jego najbardziej charakterystycznych objawów stały się — nie zwiększona sumiennosc w codziennej pracy — ale przedremanentowe... przymiarki. Bo — jak tłumaczyła Zenona G. — bała się ona superaty (!). Spodziewając się więc remanentu,

rów, okazało się, że niedobór ów prze-kracza 6 tys. złotych!

Bo było i włamanie. „NN sprawcy” dokonali go właśnie 7 sierpnia ub. roku, wybijając w sklepie szybę wystawową i „rabując” papierosy, wino, czekoladę oraz pieniądze z kasy. Z tym, że zarówno mniej doświadczony obserwatorzy, jak i powołani specjalnie do tej sprawy wykwalifikowani rzeczoznawcy — poza stwierdzeniem dziury w szybie i balaganu w sklepie — nie mogli znaleźć szpary, przez którą włamywacz wcisnąłby się do wnętrza. Bo okno chroniła solidna i nie naruszona kratka. Chyba więc krasnoludki... Ale z kolei jakże krasnoludki — lud — wiadomo — niewielki i słaby, mogłyby sobie poradzić z otwarciem ciężkiej kasy, na której zresztą nie

widać było najmniejszego śladu wandalizmu „włamywaczy”!

W tej sytuacji zaistniały poważne obawy, co do istoty samego włamania i co do osoby „włamywacza”. Obawy te miał również pies milicyjny, który obwąchawszy rozbite szkło, zaprowadził swego przewodnika prosto do... mieszkania pani Zenony (!).

I choć w tym ostatnim wypadku zaprzeczyła ona faktom i „nieczyni insynuacjiom” psa — przyznała, że źródła niedoboru mogły leżeć w jej pracy. Bo wierzyła konwojentom (nie wzięła więc i nie mierzyła dostarczanego jej towaru), bo brała zarówno sama, jak też dawała swej matce towar na kredyt, bo wreszcie — jak już stwierdziliśmy — na pracy w handlu się nie znała!

A więc — niezależnie od szczegółów sprawy — moralnie jest jeden: „Nie pchaj się na afisz, jeśli nie potrafisz”. Bo możesz sobie i innym przysporzyć sporo biedy i kłopotów. Krótka — a nieumiejętna — kariera kierowniczkim sklepu GS przy ul. Rokicińskiej 144 znalazła ostatnio swój epilog przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi. Za swoje niedbalstwo poniosła ona zasłużoną karę. Ogłoszony 11 bm. wyrok opiewa na 8 miesięcy więzienia.

Jest to wymowne uzasadnienie cytowanego wyżej moralu. Inny moral i inne wnioski płyną z tej historii dla tych, którzy zajmują się polityką kadrową. Zwłaszcza w tych przedsiębiorstwach, w których praca związana jest z materialną odpowiedzialnością.

Miała wyuczony zawód i była w tym zawodzie dobrą pracownicą. Taką opinią cieszyła się w swoim macierzystym przedsiębiorstwie, w którym ukończyła szkołę przyzakładową. Mówiono tam o niej, jako o osobie obowiązkowej, przodku dyscyplinowanej i zdolnej. Ona jednak koniecznie chciała zostać „kupcową”.

Do zawodu ekspedientki, a tym bardziej kierowniczkim sklepu Zenona G. nie była przygotowana. Wprawdzie był specjalny kurs, ale „inne obowiązki — jak stwierdziła później — nie pozwalały jej na uczęszczać”. Zeszyciła więc swą osobę dwa czy trzy wykłady, by z takim przygotowaniem stanąć przed „wysoką komisją egzaminacyjną”. I nie wiadomo czy ona była tak zdolna, czy też komisja tak tolerancyjna, dość, że Zenona G. egzamin zdała. Noty wprawdzie wskazywały na jej zaledwie dostateczne opanowanie przedmiotu, ale to wystarczyło Zarządowi Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, by pozytywnie rozpatrzyć jej podanie (!). Decyzją więc tegoż zarządu Zenona G. objęła z dniem 25 stycznia 1964 r. kierownictwo nowego sklepu GS przy ul. Rokicińskiej 144.

Już w czerwcu tego samego roku młodej kierownicze udzieleno nagany (z wpisaniem do aktu) za powstanie w sklepie superacie, zaś w dwa miesiące później Zenona G. otrzymała wypowiedzenie pracy, a sorawę jej skierowano do... prokuratury!

Krótką była „handlowa kariera” wykwalifikowanej przadki. Krótka, smutna i nie pozabawiona moralu. Jej oficjalny koniec można by

20 lat w służbie
nauki i wychowania
**Jubileusz
łódzkiej
„trójki“**

Nauczyciele i uczniowie, a także liczne grono absolwentów i przyjaciół popularnej łódzkiej „trójki“ (III Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki) zbierze się dziś na niecodzienną akademię — będzie to uroczystość 20-lecia powojennego istnienia szkoły.

We współczesnej historii okres 20 lat to niemały etap. Duży on jest także i w życiu liceum. Zorganizowane na materialnych i metodycznych podstawach dawnego miejskiego gimnazjum męskiego, w ciągu minionego 20-lecia dopracowało się sukcesów, które uplasowały szkołę w czołówce tego typu uczelni. Długo można by tu wymienić konkretne osiągnięcia „trójki“ (bogato wyposażone gabinety, nowoczesny zakład nauki języka obcego, 18 zwycięstw olimpiad itd.) — najważniejszym wydaje się jednak liczba 1390 absolwentów, którzy opuścili jej mury. Spośród nich wielu piastuje w tej chwili wysokie stanowiska w gospodarce narodowej i życiu społecznym. M. in. 19 pracuje w łódzkiej AM, 33 — na Politechnice Łódzkiej, 1 jest profesorem Politechniki Wrocławskiej, 1 pełni obowiązki dyrektora Instytutu Matematyki, 1 jest pracownikiem naukowym Instytutu Badań Jądrowych, kilku wyjechało na placówki dyplomatyczne itd., itd. Ale obok tego, jakiej zajmuje stanowisko, każdy z wychowanków to przede wszystkim dobry obywatel, świadomy swych obowiązków względem kraju i narodu. Szkoła wychodziła bowiem zawsze poza określony program ramy, kształcała charakter młodzieży i przygotowywała ją do społecznego współżycia.

Z okazji 20-lecia należy życzyć czcigodnej jubilate, tak blisko związanej z Łodzią i jej mieszkańcami, dalszych jak najwyśszych sukcesów w wychowywaniu młodzieży oraz kontynuowaniu i rozwijaniu postępowych tradycji.

(Jol)

**Dzień Teatru
święto nie tylko aktorów**

Zgodnie z dobrą tradycją, miasto nasze włączy się do uroczystości Światowego Dnia Teatru, który obchodzony będzie 27 marca.

Trzeba podkreślić z zadowoleniem, że organizatorzy tego teatralnego święta w Łodzi nie zamierzają wtórczyć go w ramy jednego dnia, ale planują „teatralną dekadę“, poświęconą mnożeniu różnych form propagowania teatru i zbliżenia go do szerokiego mas naszego społeczeństwa. Cykl wielu innych imprez zainauguruje premiera słynnej sztuki Remarque'a „Ostatnia stacja“, z którą wystąpi Teatr Jaracza dnia 27 marca, kłamra zaś zamykającą obchody będzie wystawienie arcydzieła Mickiewicza „Dziady“ dnia 3 kwietnia przez Teatr Powszechny. W tym okresie spodziewana jest również premiera w Teatrze Nowym („Życie Galileusza“ — Brechta), w Operetce (prapremiera polskiej operetki „Bal samotnych“) i w Operze („Janek“ — Żeleńskiego). Z nowościami wystąpią również łódzkie teatry lalek.

W dniu wczorajszym odbyła się zorganizowana przez Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi konferencja z udziałem przedstawicieli teatrów, różnych instytucji społeczno-kulturalnych oraz prasy. Dyskutowano szeroko na temat propozycji, wysuniętych zarządzeniem przez Wydz. Kultury, jak i zebranych.

M. in. Towarzystwo Przyjaciół Łodzi proponuje zorganizowanie prasowego plebiscytu na parę najbardziej popularnych artystów Opery oraz parę artystów Operetki. TPL zamierza też ogłosić konkurs na najlepszą recenzję teatralną dla młodzieży szkolnej w roku bieżącym; oraz — dla recenzentów zawodowych — konkurs na najlepszą recenzję z przedstawień łódzkich w sezonie 1965-66. Wysłunio również projekt ufundowania „Złotej łódki“ — nagrody dla najlepszego spektaklu.

Przy poparciu dyrekcji poszczególnych teatrów oraz SPATIF odbędzie się w klubach, bibliotekach, zakładach pracy, domach kultury itd. szereg spotkań z aktorami. Do akcji powyższej włączy się również łódzkie teatryki studenckie. Naturalnie połączony zostanie nacisk na propagandę wizualną poprzez odpowiednią dekorację ulic i gmachów itd., itd.

Plany sensownie zestawione i szerokie. Aby jednak zrealizowano je w pełni, do obchodów, prócz teatrów, będą musiały włączyć się związki zawodowe, młodzieżowe, studenckie, harcerstwo, biblioteki, kluby, radiowęzły fabryczne, tak, ażeby Światowy Dzień Teatru stał się w Łodzi imprezą masową. Poważne zadanie stoi też przed wyłonioną wczoraj specjalną komisją organizacyjną, w skład której weszli reprezentanci zainteresowanych instytucji i związków społeczno-kulturalnych.

(MJ)

**Ogólnopolski
Zjazd
Zarządów Inwestycji
Szkół Wyższych**

W dniach od 18 do 20 bm. obradować będzie w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Zarządów Inwestycji Szkolnictwa Wyższego z całego kraju, poświęcony omówieniu zagadnień związanych z planowaniem i perspektywami budownictwa dla potrzeb wyższych uczelni podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego.

Fakt zorganizowania takiego zjazdu właśnie w Łodzi, związany jest z uzyskaniem przez Zarząd Inwestycji w naszym mieście I rangi, wobec przekroczenia limitów inwestycyjnych ponad 50 mln zł rocznie. Te pokaźne fundusze przeznaczone na budownictwo dla wyższych uczelni wykorzystywane są m. in. dla rozbudowy Politechniki Łódzkiej (powstają pawilony Wydziału Mechanicznego, Elektrycznego, Garbarstwa i Chemii Radiacyjnej) oraz Uniwersytetu Łódzkiego (onegdaj rozpoczęto wykopy pod gmach Wydziału Biologii o kubaturze ok. 35 tys. m sześć, który zaspokoi potrzeby tego wydziału w 60 proc.).

W br. również rozpoczęta zostanie na osiedlu przy ul. Lumumby budowa 2 domów akademickich po 320 miejsc każdy, dla potrzeb UL (zakonczenie budowy planowane jest w roku przyszłym).

Podczas konferencji, w której udział wezmą pracownicy służb inwestycyjnych szkolnictwa wyższego, przewiduje się obok wygłoszenia specjalistycznych referatów oraz dyskusji, także zwiedzenie ważniejszych obiektów realizowanych w naszym mieście. Zjazd będzie obradował w sali BUL, przy ul. Matejki 34.

(Jp)

Komu skradziono?

Osoby, którym skradziono zegarki na rękę marki „Moskwa“, „Doxa“ oraz aparat fotograficzny marki „Praktiflex“ proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Górna, ul. Wólczańska 250, pokój 18, w godzinach od 10 do 15.



TO

Interesujący eksperyment

Wywiadówka dobrej roboty

Tak się już jakoś utarło w przeszłości, że wywiadówka w szkole przysparzała zawsze emocje zarówno rodzicom jak i dzieciom, łącząc się z niezbyt przyjemnym wytykaniem „błędów i wypaczeń“. Czy można ten okresowy rozrachunek przeprowadzić inaczej, nie tracąc nic z jego zasadniczych treści?

Okazuje się, że można. Ostatnio właśnie uczestniczyliśmy w takiej „zmodernizowanej“ wywiadówce, którą przygotowano w Szkole Podstawowej nr 46. Szkoła ta jest szkołą ćwiczeń Studium Nauczycielskiego nr 1 i to zapewne również nakłada na nią dodatkowe obowiązki. Ale w gruncie rzeczy wszystko przecież zależy od ludzi.

Wychowawca klasy VII b; p. Roman Rutkowski od wielu lat pracował z młodzieżą jeszcze jako działacz harcerski, a potem działacz ZMP. Wywiadówka w nowej formie, to właśnie jego pomysł, zrealizowany przy czynnym współudziale i życzliwym poparciu kierowniczkim szkoły p. Wandę Wernerowej.

Już na korytarzu reportera powitał siódemklatkisi ubrani odświętnie i o dziwo... uśmiechnięci. Dwóch młodzieńców opiekowało się szatnią, a w klasie, przy stolikach przykrytych obrusami siedzieli uroczysti rodzice. Wychowawca przechodził od stolika do stolika, rozmawiał z matkami i ojcami, wyczuwał karinki ze stopniami uzyskanymi na koniec półrocza i wszyskto to odbywało się w atmosferze pogodnej, niemal serdecznej i rzeczowej.

Okazuje się, że w przygotowaniu wywiadówki bierze udział cała klasa — 37 uczniów, którzy dzielą między siebie poszczególne funkcje:

**Miły upominek dla wnuczki
MARI KONOPNICKIEJ**

Niezwykle przyjemny upominek otrzymała w tych dniach najstarsza wnuczka Marii Konopnickiej, emerytowany lekarz-dentysta, Zofia Konopnicka-Grankowska, zamieszkała w Łodzi, ul. Kilińskiego 78. Zia wita się w jej mieszkaniu przed stawicel łódzkiej „Estrady“,

która na podstawie decyzji Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi zakupiła dla wnuczki Marii Konopnickiej telewizor. Wdzięczność p. Z. Konopnickiej-Grankowskiej jest olbrzymia, ponieważ 65-letnia renciśka nie opuszcza łóżka i telewizor umilił jej życie. (Kas)

**Łódzkie
centrum zdrowia
przy ul. Pabianickiej**

Pod koniec ub. roku zakończono przy ul. Pabianickiej budowę szkoły pielęgniarstwa wraz z internatem. Tuż obok wzniesiony jest obecnie pawilon onkologii — dla dygniem centralnej — dla całego obiektu — kuchni. Zakończenie tych prac przewidziane jest w połowie 1966 r. Całość uzupełni gmach szpitala miejskiego z odpowiednim zapleczem i hotelem dla pielęgniarów. Początek robót ostatniego etapu budowy tego łódzkiego centrum zdrowia zakłada się na rok 1967.

O ile projekty i szkoły pielęgniarstwa i pawilonu onkologii powstały w warszawskich biurach projektowych, o tyle wizja przyszłego — niemałego, bo liczącego sobie aż 600 łóżek — szpitala rodzi się na miejscu w Miejskim Biurze Projektów. Pracują nad nim mgr inż. arch. J. Wyżnikiewicz, inż. inst. J. Maciaszek i inż. konstr. W. Tomczyński.

Budynki główne szpitala składają się będzie z trzech części, w dwóch niższych poziomach mieszczącej specjalistyczne przychodnie, pogotowie, aptekę, rejestrację, biuro i administrację. Część wysoka 10-kondygnacyjna obejmie sale dla chirurgów, zespoły operacyjne i zabiegowe. Tutaj wprowadzają się innowacje. Sale operacyjne będą zgrupowane na I piętrze. Zerwanie z tradycyjnym układem (dotychczasowe sale operacyjne w szpitalach były rozmieszczone w różnych częściach gmachu) nie tylko wzmocni na obniżenie kosztów ale poprawi i warunki eksploatacji urządzeń instalacyjnych. (al)

Nowe sklepy na Dąbrowie



Osiedle Dąbrowa posiada już kilka otwartych nowoczesnych sklepów, m. in. trzy sklepy mięsne, dwa spożywcze, jeden warzywno-owocowy i jeden z wyrobami cukierniczymi. Poza tym w nowym lokalu mieści się punkt szwajski. W najbliższym czasie mieszkańcy Dąbrowy otrzymają nową piekarnię oraz bar mleczny, a także dwa dalsze sklepy spożywcze. Przy zbiegu ulic Zapolskiej i Broniewskiego powstają także nowoczesne pawilony handlowe. W tej chwili nie przerywa

się pracy przy ich budowie. W pawilonach tych mieścić się będą sklepy: obuwniczy, spożywczy, garmażeryjny i owocowo-warzywny. (k)

F. bo — L. Olejniczak

**„Białe niedziele“
w Smardzewie**

Na brak śniegu narzekać nie można, a więc pogoda sprzyja jak najbardziej projektem wybrania się w niedzielę na białe szaleństwo. Jak zwykle niezawodnym organizatorem „białych niedziel“ jest Związek Budowlanych, który 14 bm. urządza wielki kulig do Smardzewa. O godz. 8.30 kolo stacji benzynowej róg ul. Wycieczkowej i Strykowski czekać będzie na amatorów sanny 25 samochodów. Wystarczy zgłosić się z saneczkami lub narciami. Wszyscy chętni zawiezieni zostaną do Smardzewa. Tutaj odbędą się konkursy saneczkowe i narciarskie, a na zwycięzców czekają niespodzianki. Organizatorzy zapewniają też gorącą kawę, którą dowiezie wojsko.

A może by tak ktoś z gastronomii pomyślał o dowiedzeniu do Smardzewa gorących parówek lub ciepłego bigosu? Sprawa gorącego posiłku w Smardzewie wciąż nie może doczekać się rozwiązania, choć Smardzew w okresie opadów śnieżnych stał się niedzielnym ośrodkiem wypoczynkowym dla łodzian. W ub. niedzielę ocenia się ilość amatorów białego szaleństwa, którzy dotarli do Smardzewa, na ok. 3 tys. osób. Czy naprawdę tak trudno zorganizować w Smardzewie dla tych ludzi jakąś gorącą przekąskę? (Kas)

**Dziś
w godz. 10-12
przy NTU
303-04
PORADY
PRAWNE**

**Ostatnia rozgrywka
wśród recytatorów łódzkich**

4 dni trwały eliminacje na szczeblu wojewódzkim XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów m. Łodzi. Poziom recytacji był dobry, tak, że jury, któremu przewodniczył kierownik Wydz. Oświaty Prez. RN m. Łodzi mgr Ryszard Stefańczyk, miało nie lada kłopot w wyborze najlepszych z najlepszych. Postrawiono też dziś, w sobotę, o godz. 14 zorganizować w

LDK ostatnią rozgrywkę wśród 23 recytatorów, z których wybrani reprezentować będą Łódź na eliminacjach ogólnokrajowych w Szczecinie. (M)

**Nowe punkty
sprzedaży mięsa
na targowiskach**

Dotychczas na terenie Łodzi istnieją 3 punkty sprzedaży mięsa na targowiskach. Za kilka dni powstaje czwarty z kolei punkt. Pięć stoisk pomieszczeń lokal sklepowy na rogu ul. Łagiewnickiej i Bałuckiego Rybaku. Wszystko wskazuje na to, że będzie to punkt dogodny i spełniający wymagania sanitarne. (k)

Już w poniedziałek, 15 bm. będzie można obejrzeć zarówno bary jak i inne pomysły racjonalizatorskie łódzkich przedsiębiorców na wystawie, która ra otwarta zostanie w Izbie Rzemieślniczej. Wystawa potrwa tydzień. Warto ją zwiedzić. (k)

**Praktyczne barki
ukazą się w sprzedaży**

Opisany przez nas baryk, który otrzymał I nagrodę w dziedzinie 1001 drobiazgow na wystawie racjonalizatorskiej Izby Rzemieślniczej — wzbudził ogromne zainteresowanie naszych czytelników. Mieliśmy wiele zapytań kiedy można będzie nabywać te barki. Jak nas poinformował konstruktor Józef Miodawski, barkami zainteresowało się kilku rzemieślników łódzkich, którzy już

przystąpili do produkcji. Barki powinny ukazać się w sprzedaży najdalej w kwietniu br.

**odpowiedzi
REDAKCJI**

G. P.: Sprawy likwidacyjne przedwojennych oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, ul. Świętokrzyska 12. (h)

WAZNE TELEFONY

- Prot. Ratunkowe 09
Prot. Milicyjne 07
Pozarynia 05
M. MO m. Łódź 232-22
Form. kolejowa 581-11
Form. telefoniczna 03

CO? gdzie? KIEDY?

kiennictwa łódzkiego", Czynne od g. 10-17. MUZEUM SZTUKI (Wiek kowskiego 36), Czynne godz. 9-15.

KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert symfoniczny - Ork. PFL. Dyrygent - Arkadiusz Baszton. Solista - Halina Czerny-Stefańska. Program: Mozart - Serenada G-dur (Eine kleine Nacht musik). Koncert fortepianowy D-dur. Liszt - Koncert fortep. Es-dur. Strawiński - Sztuczne ognie.

KINA
POLONIA - "Królowa Krystyna" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

WYSTAWY
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) - Wystawa malarstwa Zagajnicka. Czynna od 10 do 13 i od 15 do 18.

FOTOGRAFIA
A. Struga 21. Wystawa fotografiki Marii Sechlowej (CSRS) - czynna od godz. 12-18.

MUZEA
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Czynne g. 10-15.

"Słońce i cień" od lat 14 (bułg.) godz. 17.15, 19.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) "Poszukiwaczce skarbów", "Ucieczka", "Dwaj rycerze", "Wybryki w kredensie" g. 16, 17, "Pasazerka" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 18, 20.

DYZURY APTEK
Tuwima 19, Gdańska 90, Piotrkowska 225, Zgierska 149, Nowotki 12, Róży Luksenburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

DYZURY SZPITALI
Szpital im. M. Madurowicz, ul. M. Fornańskiej 37 - przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z 11 Rejonowej Poradni "K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

ZAMIANA MIESZKANIA
F. M.: Czy w czasie pobytu meza w więzieniu mogę zamieścić nasze mieszkanie na inne w drugiej dzielnicy i zameldować go w nowym lokalu. Czy dopłaty za urządzenia obowiązuja również i wtedy gdy oba zamieszkiwane lokale znajdują się w domach ze starego budownictwa?

NTU 303-04 ODPOWIADA

ZA GODZINY NADLICZBOWE
N. W.: Czy pracownik umysłowy, zajmujący stanowisko referenta ma prawo do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jeśli otrzymuje premie regulaminową? Pracuję w przemyśle chemicznym.

RED.: Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe nie jest uzależnione od charakteru premii pobieranej przez pracownika. Toteż każdemu pracownikowi, który nie zajmuje stanowiska kierowniczego lub innego samodzielnego przysługuje wyżej wym. wynagrodzenie.

ZAMIANA MIESZKANIA
F. M.: Czy w czasie pobytu meza w więzieniu mogę zamieścić nasze mieszkanie na inne w drugiej dzielnicy i zameldować go w nowym lokalu. Czy dopłaty za urządzenia obowiązuja również i wtedy gdy oba zamieszkiwane lokale znajdują się w domach ze starego budownictwa?

RED.: Zamiana jest możliwa, ale jeśli głównym lokatorem jest mąż to musi on wyrazić pisemną zgodę na zamianę. No wy przydadź będzie na oboje małżonków i na tej podstawie może Pani przemeldować meza.

DLACZEGO W NOCY
M. K. Z UL. MEYNARSKIEJ: Sąsiedzi nasi z pobliskiego wieżowca mają zwyczaj trzepania dywanów między godziną 22-23 wieczorem. Nie wiem co skłania ich do wyboru tej niezwykłej godziny, wiem natomiast, że mnie i wielu innym, którzy kładą się wcześniej spać, aby rano zdygotać z 6 czy 7 do pracy, uniemożliwia to zupełnie odpoczynek. Proszę podjąć odpowiednie kroki, w których wolno trzepać.

RED.: Podajemy, powołując się na Regulamin Porządku Domowego z 1.1.1958 r. zatwierdzonego uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Ośrodek regularnie nie ustala, że trzepanie dywanów, chodników i

pościeli może mieć miejsce w godzinach od 7-10 rano i od 18-20 wieczorem. Lokatorom, którzy nie stosują się do tych godzin i zakłócają odpoczynek innym, grozi kolegium orzekające. (h)

na potkach KSIĘGARSKICH

PRZEKŁADY
W. Faulkner - Zaścianek, Czyt., Warszawa 1964, seria "Nike" str. 595, zł 30.
A. Camus - Dżuma, PIW, Warszawa 1964, str. 235, zł 30.

WSPÓLCZESNA PROZA POLSKA
Sz. Asz - Opowiadania, Czyt., Warszawa 1964, str. 157, zł 12.
L. M. Bartelski - Wnieście, Czyt., Warszawa 1964, str. 244, zł 14.

SOCJOLOGIA
F. Felhorska - Losy absolwentów szkół specjalnych dla dzieci upośledzonych umysłowo, PZWS, Warszawa 1964, str. 168, zł 12.50.

Radio i telewizja

SOBOTA, 13 LUTEGO
PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Koncert solistów. 8.50 "Rozmowy na tematy prawne. 9.00 Aud. "Uczymy się śpiewać". 9.20 Koncert poranny. 11.00 Aud. pt. "Kiedy słońce zaszło w południe". 11.30 "Na swojską nutę". 11.49 Aud. "Rodzice a dziecko". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 "Zielony magazyn". 13.00 Aud. pt. "Pan Niezapomniałski". 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 "Zagadka literacka". 14.30 "Mój program na antenie". 15.00 Wiad. "Sportowcy wjeżdżą na start". 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.20 Melodie na organach Hammonda. 16.35 Program młod. 17.15 Z. Kodaly: Suita orkiestrowa "Hary Janos". 17.40 "Pruski mur". odc. pow. 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs jazz francuskiego. 19.15 "Wędrownik muzyczny po kraju". 20.00 Dzień 20.25 Wiad. sportowe. 20.35 "Program z dywanikiem". 21.00 Utwory wielonozkowe. 22.05 Przebieg prasy literackiej. 22.15 Gra radiowa zespołu nagrań polskiej muzyki rozrywkowej "Studio M-2". 22.35 Gra ork. jazzowa PR.

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 "Reporter ekonomiczny donosi". 8.50 Gra R. Maxwell. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 "Od Offenbacha do Lehara". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Aud. muzyki ludowej. 12.45 Rossini: Uwertura do op. "Stolica złodziei". 13.10 "Kultura piłki nożnej". 13.45 (L) Inf. dnia. 13.50 (L) Akt. łódzkie. 14.05 (L) "Runda z piosenką". 14.20 (L) Spiewa G. Becaud. 14.35 (L) Utwory na harfe. 14.45 "Błękitna szafeta". 15.00 "Z piytoteki rozrywkowej polskich nagrań". 15.30 Dla dzieci słuch pt. "Córka Księcia". 16.00 Wiad. 16.05 "Atlas niebia" wiersze. 16.15 Uniwersytet Radiowy. 16.30 Gra ork. G. Bruma. 16.45 Kwadrans piosenek. 17.15 (L) Akt. łódzkie. 17.45 (L) Ona ma 20 lat! aud. okolicznościowa. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 "Matysiakowie". 20.00 Koncert. 20.30 Gra Ork. Taneczna. PR. 21.00 Z kraju i ze świata.

21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespołu J. Millana. 22.00 Radio-Kabaret "Trzy po Trzy". 23.00 Karnawałowe rewie orkiestr. 23.50 Wiad. 24.00 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych. 1.55 Wiad.

TELEWIZJA
9.55 Program dla szkół: Geografia (cl. VI), "Górnośląski okręg przemysłowy" (W). 10.25 "Skorpion" - film TV prod. ang. (Katowice). 11.15 Przerwa. 16.25 "Na nasza szkoła wychowuje społeczeństwo" - program dla nauczycieli (W). 16.40 Lekcja jez. ros. (powtórzenie) (W). 17.00 Dziennik (TV) (W). 17.25 "Konkurs 5 milionów" (W). 18.30 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie - parę sportowe. Sprawozdanie z Stadionu im. Lenina w Moskwie (Moskwa). 19.30 Dziennik (TV) (W). 19.50 "Dobranoc" (W). 20.00 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie - parę sportowe - dalszy ciąg sprawozd. z Moskwy. 20.30 "Przebieg Sabine" - progr. rozrywkowy (Katowice). 22.00 Dziennik (TV) (W). 22.20 "Wieczorny relaks" (W). 22.25 "Trudne miłości" - film prod. wł. od lat 16 (W).

ROZNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz jeszcze dziś: "Syrenka", Warszawa, Elektra 1. Informacje - 10 złotych znaczniki 699 k.

POGOTOWIE telewizyjne A. Żebik, Nowotki 35, tel. 391-35, Usługi solidne 1896 g.

DR FIJAŁKOWSKIEMU i dr Kamińskiej za szczególną opiekę i pomoc przy porodzie w Szpitalu im. Jordana serdecznie podziękowanie składają B. Strojna z mężem i rodzicami 2225 g.

PULCHNI Krystyna, Kasprzaka 69 zgubiła legitymację XVIII LO

ENGLER Bogusław, Narutowicza 23 zgubił legitymację szkolną 2002 g.

SOLIDNA dziewczyna lub rencistka do małego dziecka potrzebna. Narutowicza 92-12 2292 g.

STARSZA, kulturalna do dziecka w wieku szkolnym, na 3-4 godziny dziennie po południu - najchętniej mieszkająca w pobliżu Zabiercia potrzebna. Tel. 229-31 lub oferty "2011" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

INFORMACJE i zapisy w Ośrodku Szkolenia, ul. Piotrkowska 183, w godz. od 8 do 20, tel. 278-43

107/113, w godz. od 12 do 20, tel. 762-30

PRACOWNICY POSZUKIWANI
KIEROWNIKA punktu skupu owoców i warzyw zatrudni w Łęczycy Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Katowicach - Rynek. Wymagana praktyka w branży warzywno-owocowej oraz wykształcenie średnie. Zabezpieczenie weksłowe 50 tys. zł. Wynagrodzenie prowizyjne. 784/k

ST. KONSTRUKTORA przyrzadzania i st. technologów - wymagane wyższe wykształcenie techniczne bądź średnie techniczne z dyplomem praktyką - oraz ślusarzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych - zatrudni natychmiast Wytwórnia Urządzeń Komunalnych w Łodzi, ul. Okopowa 70/106. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w godz. od 7 do 15. 802/k

3 MAGAZYNIERÓW, posiadających kilkuletnią praktykę oraz znajomość maszyn i artykułów technicznych - zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Informacji w sprawie zatrudnienia udziela dział kadr LZPP, ul. Jerzego 10/12, tel. 258-41, wewn. 12. 849/k

LEKARSKIE

DR ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19 Piotrkowska 59 627 k.

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16 934 g.

DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 224 g.

DR NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Killińskiego 82 1744 g.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
przyjmuje zapisy na KURSY ZAWODOWE PRZEPSIĘZONE kat. I, II i III oraz PRZEDSIĘWZĘCIA SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE.

Informacje i zapisy w Ośrodku Szkolenia, ul. Piotrkowska 183, w godz. od 8 do 20, tel. 278-43

107/113, w godz. od 12 do 20, tel. 762-30

PRACA
SOLIDNA dziewczyna lub rencistka do małego dziecka potrzebna. Narutowicza 92-12 2292 g.

STARSZA, kulturalna do dziecka w wieku szkolnym, na 3-4 godziny dziennie po południu - najchętniej mieszkająca w pobliżu Zabiercia potrzebna. Tel. 229-31 lub oferty "2011" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

INFORMACJE i zapisy w Ośrodku Szkolenia, ul. Piotrkowska 183, w godz. od 8 do 20, tel. 278-43

107/113, w godz. od 12 do 20, tel. 762-30

PRACOWNICY POSZUKIWANI
KIEROWNIKA punktu skupu owoców i warzyw zatrudni w Łęczycy Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Katowicach - Rynek. Wymagana praktyka w branży warzywno-owocowej oraz wykształcenie średnie. Zabezpieczenie weksłowe 50 tys. zł. Wynagrodzenie prowizyjne. 784/k

ST. KONSTRUKTORA przyrzadzania i st. technologów - wymagane wyższe wykształcenie techniczne bądź średnie techniczne z dyplomem praktyką - oraz ślusarzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych - zatrudni natychmiast Wytwórnia Urządzeń Komunalnych w Łodzi, ul. Okopowa 70/106. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w godz. od 7 do 15. 802/k

3 MAGAZYNIERÓW, posiadających kilkuletnią praktykę oraz znajomość maszyn i artykułów technicznych - zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Informacji w sprawie zatrudnienia udziela dział kadr LZPP, ul. Jerzego 10/12, tel. 258-41, wewn. 12. 849/k

KURSY MAŁOWANIA i FILMDRUKU NA TKANINACH, SZCZEA RĘKAWICZEK, WYROBU ZABAWEK

organizuje Zakład Doskonała Zawodowego - Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego z umeblowaniem wyg. do poszukuje samotna, pracująca. Oferty "2255" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2235 g.

POKÓJ z kuchnią, częścią wygody, II piętro, słoneczne kwatrum kowe zamienie na równorzędne lub pokój o powierzchni 30 m kw. Pożądany parter. Zadzwoń na 14-13 1996 g.

MAGISTER poszukuje pokoju sublokatorskiego. - Tel. 484-02 2013 g.

INZYNIER dojeżdżający poszukuje pokoju sublokatorskiego na kilka dni w tygodniu. - Oferty "2011" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia w blokach, kwaterekowe - dzielnica Bałuty - zamienie na dom jednorodzinny z wolnym mieszkaniem. Oferty "2019" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2019 g.

NAUKA

SZKOŁA Cyrulskiego - Łódź, Killińskiego 46, tel. 385-42 wyucza najmłodszych tańców indywidualnie grupowo. Zapisy co dzień. 1818 g.

UNIWERSYTET Robotniczy ZMS w lutym br. organizuje półroczny kurs przygotowujący do egzaminu z zakresu szkoły z rzemiosł budowlanych. Zapisy przyjmują sekretariat Technikum Budowlanego Nowotki 46, tel. 229-05 42 k.

KURSY kroju i szycia
organizuje Zakład Doskonała Zawodowego. Zapisy przyjmują ośrodek: Łódź ul. Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (ZMS), A. Struga 4, Se-dziowska 8-10 (szkoła)

PSA wyżyła gładkowłosego, młodego kupię. Pabianicka 198, Jodłowski

REKAWICE bokserskie mały rozmiar kupię okazyjnie. Tel. 519-50

KURSY kroju i szycia

organizuje Zakład Doskonała Zawodowego. Zapisy przyjmują ośrodek: Łódź ul. Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (ZMS), A. Struga 4, Se-dziowska 8-10 (szkoła)

PSA wyżyła gładkowłosego, młodego kupię. Pabianicka 198, Jodłowski

REKAWICE bokserskie mały rozmiar kupię okazyjnie. Tel. 519-50

MASZYNĘ pończosniczą względnie skarpetkową szkoocką kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny kierować Henryk Majorczyk, Częstochowa, ul. Książkiewicza 7 1754 g.

PSA wyżyła gładkowłosego, młodego kupię. Pabianicka 198, Jodłowski

Czy ubezpieczyłeś w PZU

mieszkanie od ognia, kradzieży z włamaniem, rabunku, szkód wodociągowo-kanalizacyjnych i odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym za 2 zł rocznie od każdego tysiąca sumy ubezpieczenia? Wystarczy zatelefonować: 455-10, wew. 40.

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. A. Struga w Łodzi, Łąkowa nr 11 ogłaszają przetarg na mycie i czyszczenie okien w pomieszczeniach fabrycznych i biurowych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowe dane, dotyczące przetargu otrzymują oferty w dziale admin.-gospodarczym zakładów. Oferty odpowiadające wymaganiom określonym w Dz. U. nr 6 z dn. 31.1.64 r. (rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13.1.64 r.) należy składać do dnia 20 lutego br. w godz. 8-14 w dziale admin.-gospodarczym zakładów. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lutego, o godz. 11 w dziale admin.-gospodarczym. Zastrzega się dowolny wybór oferentów lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 828/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOM czteroblozowy wyłączony spod kwaterek, Dąbrowa 1.900 m kw. w szklanym sprzedam. Mieszkanie wolne. Wiadomości: Ksawery ul. Górna 6, koło Pabianic

DOMEK murowany (bez łąki, mieszkanie, kuchnia, ogród) wyłączony z kwaterek - sprzedam. Pośrednicy mile widziani. Oferty "2123" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POLOWE domu (dwa pokoje z kuchnią) z placem runku oraz garaż sprzedam. Stokil, Weselna 47

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Podgórze ul. Wilanowska 1, tel. 258-32 (wieczorem) 4015 g.

KURSY kwalifikacyjne

przygotowujące do egzaminów na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeładnika i mistrza we wszystkich zawodach

ORGANIZUJE ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO. Zapisy przyjmują sekretariat kursów Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05, 06, 07

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ sandałową "Adler", prasę, klamry i kopyta sprzedam. Kabinowa 50, tel. 546-44

WÓZKI dziecięce, najnowsze modele, kombinowane, głębokie spacerowe, bliźniaki, łódzka dziecięca - poleca Jarwick, Łódź, Obrońców Stalingradu 37-a 1322 g.

FUTRO damskie marmur sryjskie sprzedam - Piotrkowska 56 m. 5

PIANINO i klasy "Förster", stan bardzo dobry tanio sprzedam. Piotrkowska 25-45 godz. 15-20 2078 g.

SETERY angielskie - szczeniaki dwumiesięczne z metrykami sprzedam. Tel. 221-41 1994 g.

GALARETKA PREVENTIN

zapobiega niepożądanym ciąży. Do nabycia w aptekach i poradniach "K"

Cena 9,10 zł na receptę 2,73 zł Stosuj łącznie z kapurkiem polietylenowym lub białą "Proven"

KUPNO

MASZYNĘ pończosniczą względnie skarpetkową szkoocką kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny kierować Henryk Majorczyk, Częstochowa, ul. Książkiewicza 7 1754 g.

PSA wyżyła gładkowłosego, młodego kupię. Pabianicka 198, Jodłowski

REKAWICE bokserskie mały rozmiar kupię okazyjnie. Tel. 519-50

KURSY kroju i szycia

organizuje Zakład Doskonała Zawodowego. Zapisy przyjmują ośrodek: Łódź ul. Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (ZMS), A. Struga 4, Se-dziowska 8-10 (szkoła)

PSA wyżyła gładkowłosego, młodego kupię. Pabianicka 198, Jodłowski

REKAWICE bokserskie mały rozmiar kupię okazyjnie. Tel. 519-50

MASZYNĘ sandałową "Adler", prasę, klamry i kopyta sprzedam. Kabinowa 50, tel. 546-44

TYDZIEŃ W TV

NIEDZIELA - 14 BM.

9.00 - „Skarby Galerii Tretjakowskiej” (Moskwa), 9.30 - Przerwa, 10.30 - Program dnia, 11.00 - „Krajoznik Wąreż” - film fab. prod. radz. (K), 12.25 - Poranek muzyczny (K), 13.10 - Filmy Jerzego Bossaka, Janusza Makarczyńskiego i Sergiusza Sprudina (P), 14.00 - „Tysiąc druga noc” - film prod. NRD (W), 14.30 - TV Kurs Rolniczy (W), 15.20 - „Kopciuszka” (W), 15.50 - „Ula z IB” - program dla pierwszoklasistów (W), 16.05 - Teatrzyk „Wolność” (W), 16.35 - „Chwila wspomnień w Pławnej” (W), 16.50 - Spotkanie z Marianem Piechalem (L), 17.10 - „Kabaret Staszczaków” - program pt. „Kalendarz” (W), 18.10 - „Słownik wyrazów obcych” (W), 18.30 - Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (indywidualnie kobiety) (Moskwa), 19.30 - Dziennik (W), 19.50 - „Dobranoc” (W), 20.00 - D. c. mistrzostw Europy (Moskwa), 21.00 - „Ktoś czeka” - film fab. prod. am. (W), 21.50 - „Śpiewa Jerzy Polomski” (L), 22.05 - „Niedziela sportowa” (W), 22.30 - Wieczorny relaks (W).

PONIEDZIAŁEK - 15 BM.

10.00 - „Jerycho” - film fab. prod. franc. (K), 11.35 - Przerwa, 11.55 - Dla klas VII-XI: „Oberki, kujawiaki, mazury” (P), 12.25 - Przerwa, 16.50 - Program dnia (L), 17.00 - Dziennik (W), 17.05 - „Spotkamy się po piątku” - widowisko dla młodych widzów (W), 17.30 - „Czas inżynierów” (Wr.), 17.45 - „Tańczy i śpiewa Estra Redzepowa” - film prod. jugosł. (W), 17.55 - „Eureka” (W), 18.30 - Sprawozdanie z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (indywidualnie mężczyźni) (Moskwa), 19.45 - Dziennik (W), 20.05 - „Dobranoc” (W), 20.15 - LWD (L), 20.30 - Teatr TV: „Pięściel wielkiej damy” - sztuka C. K. Norwida (W), 21.40 - Dziennik (W), 22.00 - Wieczorny relaks (W), 22.05 - Lekcja języka angielskiego (L).

WTOREK - 16 BM.

15.58 - Program dnia (L), 16.00 - Sprawozdanie z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (pokaz najlepszych) (Moskwa), 18.00 - „Ciekawostki” (Wr.), 18.15 - „Zapraszam na wtorek wieczór” (Kr.), 18.50 - „O głos dla młodszego brata” (K), 19.15 - „Historia na kopercie” (Wr.), 19.30 - Dziennik (W), 19.50 - „Dobranoc” (W), 20.00 - LWD (L), 20.15 - „Uśmiech na pieciolinii” (K), 20.30 - „Nie tylko dla pań” (W), 20.50 - „Jerycho” - film fab. prod. franc. dozwo. od lat 16 (K), 22.25 - Dziennik (W), 22.45 - Wieczorny relaks (W), 22.50 - PKF (L).

ŚRODA - 17 BM.

9.55 - Fizyka dla klas VI: „Wszędobylska atmosfera” (W), 10.25 - Film z serii: „Dr Kildare” (K), 11.15 - Przerwa, 11.55 - Dla klas VII i XI: „Spadkobiercy Gulenberga” (W), 12.25 - Przerwa, 16.55 - Program dnia (L), 17.00 - Dziennik (W), 17.05 - „Na tropie” i „Jacek Spioszek” - filmy dla dzieci (W), 17.25 - „Porozmawiajmy o programie TV” (W), 18.05 - Wszelchnica TV: „Trwałe i nietrwałe w kosmosie” (W), 18.30 - Film z serii: „Przygody hrabiego Monte Christo” (W), 18.55 - „Panorama Literacka” (W), 19.30 - Dziennik (W), 19.50 - „Dobranoc” (W), 20.00 - LWD (L), 20.15 - Film z serii: „Dr Kildare” (K), 21.05 - „Światłowid” (W), 21.25 - „Festiwal Sopot 1964” - film prod. TV polskiej (W), 21.40 - Dziennik (W), 22.00 - Wieczorny relaks (W), 22.05 - Lekcja języka rosyjskiego (W).

CZWARTEK - 18 BM.

10.55 - Język polski dla klas VII: „Kronika Długosza” (W), 11.25 - Przerwa, 15.35 - Program dnia (L), 15.40 - TV Kurs Rolniczy: „Narzędzia do uprawy międzyrzędowej” (W), 16.20 - „Od galer do okrętu atomowego” (Leningrad), 17.00 - Dziennik (W), 17.05 - „Trzeci warunek” - film dla dzieci (W), 17.30 - „Słowiańskie wieczory - polskie dziś” (W), 18.00 - „Próby - okienko konsumenta” (L), 18.25 - „Spotkania z przyrodą” (W), 18.55 - „Przebieg muzyczny” (W), 19.30 - Dziennik (W), 19.50 - „Dobranoc” (W), 20.00 - LWD (L), 20.15 - „Skrajzone nazwisko” - film prod. ang. (W), 21.10 - „Czwarta zmiana” - magazyn (W), 21.40 - Dziennik (W), 22.00 - Wieczorny relaks (W).

PIĄTEK - 19 BM.

9.55 - Dla klas IV: „Na Lubelszczyźnie” (L), 10.10 - Przerwa, 16.35 - Program dnia (L), 16.40 - Lekcja języka angielskiego (L), 17.00 - Dziennik (W), 17.05 - „Zrobimy to sami” (W), 17.20 - „Proponujemy” (K), 17.40 - „Gawędy wilków morskich” (Gdańsk), 17.55 - „Wielokropek” (W), 18.15 - Wszelchnica TV: program pt. „Miedz” (Kr.), 18.30 - „Starek kapitana Winelowa” - film z serii: „Gwiazdy filmu niemego” (W), 19.05 - „Złota można nie sprządać” (W), 19.30 - Dziennik (W), 19.50 - „Dobranoc” (W), 20.00 - LWD (L), 20.15 - „Wytrzyśz Bretanii” - film prod. pol. (W), 20.30 - Rosyjskie pieśni ludowe (Moskwa), 21.15 - „Bez apelacji” - „Orzeczenie” (część II) (W), 21.35 - Dziennik (W), 21.55 - Wieczorny relaks (W), 22.00 - PKF (L).

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Kto będzie przeciwnikiem Bendiga w niedzielnym meczu ligowym Gwardia-Polonia

W 1964 r. Gwardia w spotkaniach ligowych zremisowała w Łodzi z Polonią 10:10, ale na wyjeździe łodzianie przegrali 4:14 z tym, że spotkania rozegrane między Sobięskim a Tomaszewiczem nie wliczono do ogólnej punktacji. Jedynie cztery punkty dla Gwardii zdołali wówczas Kubacki i Józefowicz.



Polonia zeszłoroczne rozgrywki ligowe zakończyła, zajmując trzecie miejsce za Hutnikiem i Wybrzeżem, a Gwardia znalazła się na 6 pozycji. Różnice punktów są jednak minimalne - tylko 2.

Czy wiele zmieniło się od zeszłego roku w obu tych klubach? Chyba nie. Poziom jest nadal wyrównany i walki niedzielne, które prowadzić będzie w ringu p. Wysokiński, zapowiadają się nadszyczo interesujące.

Z kim spotka się Bendig? W roku ubiegłym wygrał on z Radzikowskim, który stawał wówczas pierwsze kroki w spotkaniach ligowych. Wolelibyśmy, żeby w niedzielę nie doszło do spotkania rewanżowego między obu tymi pięściami, ale trudno jest przewidzieć, w której ostatecznie wadze zechce wystąpić bokser Polonii, Grawituję on między wagą kogucia, a piórkową. To samo jest z Radzikowskim. Nie trzeba chyba dodawać, że Gwardia liczy na Radzikowskiego wówczas, gdy nie spotka się on z Bendigiem, a Polonia chciałaby zdobyć dwa punkty właśnie w meczu z Radzikowskim, gdyż pozostałi bokserzy Polonii nie mieli by tyle szans na zwycięstwo z łodzianinem, co właśnie Bendig.

Będzie to mecz nerwów. Kierownictwo Gwardii ma do rozwiązania bardzo trudny problem, jak ustawić drużynę, żeby zdobyć nadeszyczo w własnym ringu dwa upragnione punkty.

Nadarza się ożbrzymia szan-

sa do wykorzystania i nie trzeba chyba dodawać, że wszyscy zawodnicy postarają się walczycy tak skutecznie i ambit-

nie, żeby zgromadzona publiczność miała możność nagradzania ich długotrwałymi oklaskami. (n)

Odwiedziny u piłkarzy ŁKS Gotowość bojowa wzrasta

Do pierwszego meczu ligowego z Pogonią w Szczecinie ligowcy ŁKS zdążyli trzy razy wystąpić na boisku - oznajmił trener T. Forý podczas spotkania dziennikarzy sportowych z zawodnikami na obozie w Grotnikach. Trener sądzi, że jeśli weźmie się pod uwagę cykl pracy treningowej trwający nieprzerwanie od grudnia - to zespół będzie odpowiednio przygotowany do trudów sezonu.

Polacy w USA

Podczas mityngu w USA Czernik zajął II miejsce wynikiem 3,13 cm w skoku wwyż. III miejsce w biegu na 550 y z wynikiem 37,9 zajął Bieda osiągnęła 5,13 m, zajmując III miejsce.

St. Cendrowski w Łodzi

W nadchodzący poniedziałek i wtorek zorganizowana zostanie w Łodzi kurso-konferencja dla trenerów i instruktorów boks. Na konferencję przyjedzie z Warszawy trener Stanisław Cendrowski.

W poniedziałek, 15 bm. spotka nie trenerów rozpocznie się w Pałacu Sportowym o godz. 17, a we wtorek w Ośrodku Sportowym Gwardii przy ul. Głównej 17 o godz. 17.30.

Do udziału w konferencji proszeni są wszyscy instruktorzy i trenerzy.

Kulig Budowlanych

Rada zakładowa przy LPBP nr 1, Związkowe Ognisko KKF wspólnie z Zarządzeniem Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, „Expressem Ilustrowanym” i sekcją narciarską PTT-K organizują w niedzielę 14 bm. kulig i zawody narciarskie dla dzieci. Zbiórka chętnych róg ul. Strykowskijskiej i Wycieczkowej (przy stacji benzynowej) o godz. 9.30.

Dzisiejsze IMPREZY

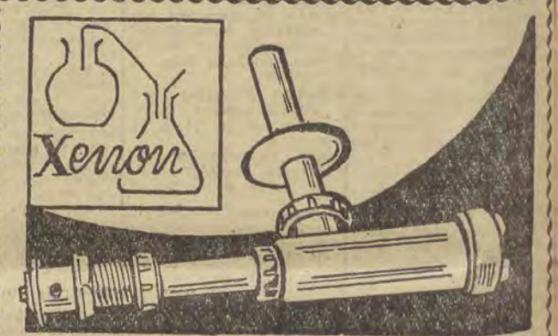
SOBOTA, 13 LUTEGO
PIŁKA RĘCZNA. Anilana - Spójnia (Gdańsk) I liga godz. 18 w hali Widzewa.
KOSZYKÓWKA. Mistrzostwo kl. A męskiej Old boye - MKS Śródmieście godz. 19, ul. Północna 36, Start - Lechia (Tom.) godz. 19.30 ul. Teresy 56 i ŁKS - AZS godz. 18, ul. Zakątna 82.
SIATKÓWKA. Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze ŁOZPS godz. 17 w sali konferencyjnej Hali Sportowej, ul. Worcella 21.

SPORT W SZKOLE

W rozgrywkach ligi koszykówki chłopców szkół średnich użyskano następujące rezultaty:
XIX LO - Szk. Rzem. Bud. nr 3 103:18, Tech. Chem. - IV LO 23:24, Tech. Łącz. nr 1 - II LO 44:24, I LO - Tech. Geodezyjne 100:17, III LO - XXIX LO - 39:21.
W tabeli prowadzi XIX LO przed I LO.

Kto znalazł?

Ryszard Wojciechowski - przewodniczący RP LZS w Pajęcznie nie zostawił na Dworcu Kolejowym w Łodzi 10 bm. o godz. 17.30 teczek z dokumentami sportowymi. Znalazca tezeki (zielonej) z emblematem PZU) proszony jest o dostarczenie jej do Rady Wojewódzkiej LZS w Łodzi, Piotrkowska 10.



SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMIKÓW „XENON”
ŁÓDŹ, UL. KILIŃSKIEGO 122

produkuje i oferuje z poliamidu:

- SYFONY UMYWALKOWE
- KOMPLETY PRZELEWOWO - SPUSTOWE do WANNY.

Blizszych informacji udziela dział zbytu, tel. 352-09.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



W KREGU PODEJRZEN

Diabeł mnie chyba podkusił, cholera jasna. To wszystko przez tego drania. Bał się o swoje złote dolary i wysłał mnie do Krakowa, do mecenasa, a tam mnie milicja... Żebym nie miał tych dwudziestek przy sobie, to by mi nie zrobili, ale tak... Mecenas wyparł się wszystkiego. Powiedział, że nie zna ani mnie, ani żadnego Laciaka. Zadzwoń mi do milicji, no i kłopot... Trochę siedziałem w kicju, ale to jeszcze nie takie straszne. Gorzej, że mnie z floty wywalił. Taki już mój parzywy los. Inni forszę zgarniają, a ja... Należę pan jeszcze tej gorzkiej, bo jak sobie przypominę, to wytrzymać nie mogę... Przełknął wódkę i znowu podejrzliwie spojrział na Downara. - A pan właściwie z jakiej branży? Na marynarza pana nie wygląda.

- Ja z branży filmowej. Przyjechałem tu kręcić sztorwowe fale.

- O, tego towaru panu nie zbraknie. Dmie jak wszyscy diabli. Musi pan uważać, żeby panu kamery nie zdmuchnęło, bo to ciężka forszę kosztuje. Ja tam do kina chodząc nie lubię. Oczy mnie bolą i jak się zrobi ciem-

no, to zaraz zasypiam. Takie już mam usposobienie.

- Wielka szkoda, że pan nie może pływać - powiedział, nawiązując do przerwanej rozmowy Downar. - Zupełnie niepotrzebnie jeździł pan do tego mecenasa.

- No pewnie, że niepotrzebnie.

- Nie pamięta pan, jak się nazywa ten mecenas?

- Skąd miałbym pamiętać. Kawał czasu. - I nie zapisał pan sobie jego nazwiska?

- Penie kochany, jak ja bym chciał sobie zapisywać nazwiska wszystkich drani, to musiałbym chyba książkę telefoniczną sobie wydrukować. Zresztą na cholere mi jego nazwisko i tak już nie będę miał nic do czynienia z tym oprychem.

- Ma pan rację. Z takimi ludźmi lepiej nie mieć nic wspólnego.

Stary marynarz wstał, zamamrotał pod nosem coś niezrozumiałego i bez słowa pożegnania ruszył ku drzwiom. Downar kiwnął na kelnera. Interesującą rozmowę należało uważać za skończoną.

Nazajutrz z samego rana Downar i Kobiela przywdziali stroje sztorwowe, zabrali kamery i pojechali nad morze. Trzeba było wobec mieszkańców Gdyni zamaniastować aktywność filmową. Downar z zapałem odgrywał rolę reżysera i tak się nią przejął, że po paru godzinach zapomniał nieomal o swej właściwej profesji i o celu przyjazdu tutaj. Wracając ze „zdjęć”, wstąpił po drodze do kawiarni, rozmawiali głośno i z ożywieniem o swej działalności artystycznej, spierali się na tematy fachowe, wykorzystując całą swą wiedzę filmową, zdobyty jescz-cze w Warszawie z rozmaitych popularnych broszurek. Ktoś słuchający z boku nie mógł

mieć żadnych wątpliwości co do tego, iż ma przed sobą autentycznych adeptów dziesiątej muzy.

Właśnie chcieli już zmienić lokal i w tym celu przywołali kelnere, kiedy z głębi sali zabrzmiał szrypnęty nieco baryton: - Panie Trębiński!

Downar odwrócił się i ujrzał przepychającego się pomiędzy stolikami Mikołaja Laciaka.

- Co za miłe spotkanie! Witam, witam. Co słychać? Czy nie przeszkadzam?

- Ależ skądże znowu! Bardzo się cieszę, że pana widzę. Pan pozwoli, że pana zapoznam z moim kolegą - powiedział Downar, podsuwając uprzejmie krzesło lekkomyślnemu wujaszkiowi Kasi.

Pan Laciak usiadł i sapał. - Uff, trochę się zmęczyłem. Starość nie radosć. A panowie na długo w Gdyni?

- Na parę dni. Przyjechalśmy tu na zdjęcie.

- Widzę, widzę. Zobaczyłem przez okno filmowy wóz i tak właśnie od razu sobie pomyślałem, że może spotkam kogoś znajomego. Intuicja, panie kochany, intuicja. A ja tak siedzę w tej Gdyni i siedzę. Nie mogę się doczekać powrotu do Warszawy. Nie ma to panie, jak Warszawa!

- Nie przypuszczałem, że pana tutaj spotkam - powiedział Downar. - Sądziłem, że pan już dawno wrócił do domu.

- Tak się zaśledziłem. Zaletwiam tu różne sprawy rodzinne, a przy okazji robię spacery nad morze, oddycham świeżym powietrzem. Morze doskonale wpływa na moje samopoczucie, a grunt to dobry stan psy-

chiczny. Ale ja tak tylko o sobie... Panowie zadowoleni ze swojej tu pracy?

- Owszem. Zrobiliśmy trochę zdjęć. Wiczyzny się po porcie, wylawiamy różne ciekawe typy wśród marynarzy. Nie dalek jak wczoraj rozmawiałem z takim starym wilkiem morskim. Małec się nazywa.

Na dźwięk tego nazwiska twarz Laciaka drgnęła gwałtownie, ale trwało to ułamek sekundy. Uśmiechnął się pogodnie i spytał: - No i cóż panu opowiadał ciekawego ten stary wilk morski?

- Różne takie historie. Narzekał, że go wyrzucili z floty za szmugiel.

Laciak współczująco pokiwiał głową.

- Tak. Szmugiel to przekleństwo marynarzy. Czasem nawet dochodzi do tego, że traci pracę. Nie mogę zrozumieć, po co ci luca dzie ta lekkomyślnie narażają całą swoją karierę. Przecież nieźle zarabiają. Mogliby sobie obejść bez szmuglu. Ale, ale... O ile sobie przypominam, to pan nakręcał jakiś film, którego tematyką była praca artystów malarszy. Czyżby pan zrezygnował z tego?

Downar potrząsnął głową.

- Nie zrezygnowałem, tylko zazwyczaj opracowuje parę tematów równocześnie. Jak skończymy zdjęcia na Wybrzeżu, to wybierzymy się pewnie do Krakowa. Chcę tam odwiedzić pracownie niektórych artystów.

Na wzmiankę o zamierzonej podróży do Krakowa, Laciak poruszył się niespokojnie i uważnie przyjrzał się Downarowi. Ten jednakże twarz miał niewinnie uśmiechniętą i nie nie wskazywało na to, aby jego wyprawa do stolicy Jagiellonów miała jakies uboczne cele.

(44)

Dalszy ciąg nastąpi.

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 225-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział kulturalny 223-05. Dział listów 343-80. „Panorama” 343-80, NTU 303-04 (godz. 10-12). Redakcja nocna 270-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 12.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Rochu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca.